KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 38 (13072) Wtorek, 25 lutego 1997 r. cena 90 ct

„Litwa i Polska mają wspólne cele"

- Propozycją, dotyczącą instytucjonalizacji litewsko-polskiej współpracy międzyparlamentarnej omawiano podczas wszystkich spotkań - oświadczył na konferencji prasowej w Sejmie, komentując swoją wizytę w Polsce przewodniczący Sejmu RL Vytautas Landsbergis. - Prowadzi to do realizacji idei głoszącej, że Litwa i Polska wspólnie mogą mieć większy wpływ na rozstrzyganie problemów europejskich, problemów związanych z bezpieczeństwem regionu środkowoeuropejskiego i bałtyckiego.

Przewodniczący litewskiego Sejmu wyraził zadowolenie, że jego idea, którą już wcześniej poparł prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, podczas jego wizyty, uzyskała również aprobatę polskiego Sejmu.

- Poparcie to jest dowodem, że Litwa i Polska nie są po prostu dwoma przypadkowo sąsiadującymi ze sobą państwami, lecz państwami, które dokładnie zdają sobie sprawę ze wspólnoty swoich celów i ta wspólnota celów zachęca je do mówienia połączonym głosem - oświadczył V. Landsbergis, dodając, że bezpieczeństwo Litwy jest jednocześnie bezpieczeństwem Polski i polska strona z tym się zgadza.

Przewodniczący Sejmu RL z satysfakcją stwierdził, że powyższe ustalenia prowadzą do umocnienia europejskiego statusu Litwy, gdyż polscy dostojnicy państwowi podczas omawiania - w Waszyngtonie, Nowym Jorku lub na innych zgromadzeniach międzynarodowych - kwestii integracji europejskiej, będą mówili także w imieniu Litwy.

(Dokończenie na str. 3)

Sentencja dnia

Tak długo przebaczamy, jak długo kochamy.

F. ROCHEFOUCAULD

VIII Miejska Olimpiada Literatury i Języka Polskiego

Dwa dni Święta Słowa Ojczystego

Bądź z serca pozdrowiona
Ojczysta święta mowo!
Niby łańcuchem złotym
Wiąże nas twoje słowo.
Leopold STAFF

NA ZDJĘCIU: laureatki olimpiady (od lewej) Ernesta Stankiewicz, Diana Kardis, Anna Wysocka, Bożena Satkiewicz.

Fot. Marian Paluszkiewicz

Takie oto motto, oddające hołd mowie ojczystej, patronowało VIII Miejskiej Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego. Impreza odbywała się w dniach 21-22 lutego w Wileńskiej Szkole Średniej nr 14. Sprawna organizacja imprezy, a także wspaniała atmosfera, panująca w ciągu tych dni, były zasługą dyrekcji i nauczycieli szkoły, którzy dziękują za materialne wsparcie firmom „Ardena" i „Blue Bridge". Impreza rozpoczęła się mini-koncertem, następnie dyrektor szkoły p. Algimantas Januszonis powitał zebranych. W swym przemówieniu, przeplatanym wersami z poezji polskiej i litewskiej, zaznaczył, że język jest jednym z elementów kultury narodu, jej zwierciadłem „Naród żyje - dopóki żyje jego język". Życzył uczestnikom olimpiady satysfakcji z obcowania z literaturą i językiem ojczystym. Komisji zaś dodatkowo - wytrwałości. Zabiegając naprzód, zaznaczę, że to ostatnie się przydało, sprawdzanie bowiem prac pisemnych trwało niemal do godz. 24.

Olimpiada odbywała się już tradycyjnie, z inicjatywy p. Alicji Barbary Kosinskiene z Ministerstwa Oświaty i Nauki oraz p. Salomei Gongapszviene - metodyka-inspektora z Wydziału Oświaty.

(Dokończenie na str. 6)

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Aten,
New Yorku,
Chicago,
Los Angeles,
Pekinu,
Istambułu,
Tel Awiwu.

Wilno, tel.26-08-19.

DZOKLIJA

Wodomierze

niskie ceny
gwarancja na 5 lat.
Instalowanie i obsługa w całej Litwie.

Tel. w Wilnie 62 65 85
w Kownie 71-11 93.

(Zam. 105)

Ochrona środowiska

Samorządy a uporządkowanie odpadów

- Zaśmiecona, zakażona Litwa nie będzie przyjęta do Europy, musimy sprostać ogólnoeuropejskim standardom również w dziedzinie ochrony środowiska - twierdził ostatnio na konferencji prasowej wiceminister ochrony środowiska Danius Lygis. Już od lat szykuje się ustawę o uporządkowaniu zsypisk, ale dotychczas nie ma klarownej koncepcji, jak to należy uczynić.

W dobie obecnej na Litwie jest ponad 800 zsypisk śmieci, które zajmują ogólną powierzchnię około 10 tys. hektarów. Każdego roku wywozi się tu ponad 2 mln ton różnych odpadów. Złożeniem pracowników ochrony środowiska, razem z odpadami bytowymi na śmietniska trafiają różnorodne groźne odpady - substancje chemiczne, resztki materiałów budowlanych, różnorodne ogumienia oraz inne szkodliwe substancje. Do szczególnie niebezpiecznych należą zsypiska z okolic Wilna w Mickunach, Kowna - w Kleboniszkes, Olity, Kłajpedy i niektóre inne. W dodatku niemało szkodliwych odpadów przechowuje się w podwórzach zakładów przemysłowych.

Obliczenia wskazują, że koszta uporządkowania jednego większego zsypiska, wynoszą od 100 tys. do 150 tys. dolarów USA.

W republice poczyniono już starania w tym kierunku: na zsypiskach Kiejdan i Koszedar stosuje się hydroizolacyjne materiały. Wzniesiono lub zaczęto urządzać też składy i place do przechowywania szkodliwych odpadów przede wszystkim przy dużych miastach: Wilnie, Kownie, Szawlach i Poniewieżu.

Ważki problem stanowi przechowywanie w spółkach rolnych wcześniej nabytych środków ochrony roślin. Przeterminowane chemikalia są zwożone do nie odpowiednio przystosowanych, nieszczelnych pomieszczeń. Obecnie w republice jest takowych około 250. Gdy w okresie wiosenno-jesiennym zanieczyszczenia stąd wraz z opadami trafiają do najmniejszej rzeczułki, później przedostają się do Wilii, do Niemna, a także Mierzei Kurońskiej.

Toteż należy aktywniej rozstrzygać kwestię uporządkowania odpadów, więcej inicjatywy mają przy tym wykazać samorządy, a także poszczególne przedsiębiorstwa i przedsiębiorcy - do takiego wniosku doszli uczestnicy narady ostatnio zwołanej z inicjatywy Ministerstwa Ochrony Środowiska.

Danuta DANOWSKA

Koszykówka

Puchar Uniwersytetu Polskiego w Wilnie - dla Nowej Wilejki

Jak wiadomo, koszykówka jest na Litwie sportem numer jeden. Lubią ją wszyscy, niezależnie od wieku, zajmowanych stanowisk, umiejętności rzucania piłki do kosza lub narodowości. To, że Polacy nie są tu wyjątkiem, dobitnie potwierdził turniej o Puchar Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, zorganizowany przez Turystyczny Klub Seniorów „Włóczędzy".

Dwanaście drużyn z Wilna i rejonu wileńskiego zaciekle walczyło o zaszczytne trofeum i tytuł najlepszej polskiej drużyny koszykarskiej na Litwie. Najpierw mecze rozgrywano w dwóch grupach, a następnie po dwie silniejsze drużyny z każdej grupy zmierzyły się w półfinałach, zwycięzcy zaś par półfinałowych - drużyny „Sztorm" (Fabianiszki) i Nowa Wilejka, zmierzyły się w finale.

NA ZDJĘCIU: zwycięska drużyna z Nowej Wilejki z wywalczonym Pucharem.

Fot. **Zbigniew Markowicz**

(Dokończenie na str. 7)

Tydzień:
jaki był poprzedni
i jaki będzie bieżący

Zamierzenia i spełnienia

Tydzień po tygodniu dominuje w naszej nowej rubryce temat stosunków litewsko-polskich. Temat szczególnie nam bliski, bo dotyczy Ojczyzny naszej i naszej Macierzy, toteż zrozumiałe jest, że dobre układy między nimi potrzebne nam są jak źródlana woda, nieskażone powietrze, świeżość wiosennego poranka.

Spotkanie robocze delegacji rządowych z premierami Gediminasem Vagnoriusem i Włodzimierzem Cimoszewiczem na czele, które odbyło się przed dziesięciu dniami w Olicie, jak i wizyta oficjalna przewodniczącego Sejmu litewskiego Vytautasa Landsbergisa w Polsce, jeszcze raz udowodniły, że oba państwa dążą do tego samego, oba państwa mają te same priorytety w polityce międzynarodowej i że muszą żyć... jak brat z bratem. Obie delegacje - rządowe i parlamentarne - najprawdopodobniej utworzą w niedalekiej przyszłości wspólne instytucje, nazwane oficjalnie jako instytucjonalizacja współpracy, a potocznie chodzi o lepsze, bez rutynowych posunięć zrozumienie wzajemne.

Ktoś z dziennikarzy już na ziemi litewskiej zapytał Vytautasa Landsbergisa, czy to nie oznacza, że powstanie nowa unia litewsko - polska? Na co przewodniczący odpowiedział mniej więcej tak: owszem, unia - ale europejska. Jednak w związku z tym powstaje jeszcze jedno pytanie: czy czasem nie wszystkim mogą się podobać dobre stosunki między Polską a Litwą. Czy czasem co gorliwsi patrioci litewscy nie zarzucą profesorowi, że rozmawiał na spotkaniu oficjalnym po polsku, w języku który zna doskonale, a nie w języku państwa, które reprezentuje. Może być wszystko, gdy trzeba będzie rzucić kartę polską do uzyskania jakichś „nadrzędnych" celów narodowych.

Wysocy dostojnicy państwowi mają prawo, by nie słyszeć pomruków zwolenników polowania na czarownice. Niepokoi coś innego: jak odbiorą prości ludzie, załóżmy, wsi podwileńskiej, gdy zwróci się do nich jakiś działacz - patriota kowieński, dbający o czystość narodową Wileńszczyzny z taką to mniej więcej propozycją: podpiszcie się tutaj, że chcecie, aby wasze dziecko, które chodzi do polskiej szkoły, uczyło się historii w języku litewskim. I zacznie udowadniać, jakie to jest niezbędne dla dobra tegoż dziecka, a może nawet coś obieca z tego, co przyślą rodacy australijscy. I załóżmy zbiorą podpisów 10, 20, 100. Przecież wszystko to przerabialiśmy „po żelaniju trudiaszczychsia". Nowy minister oświaty w wywiadzie dla „Kuriera", zamieszczonym w nr 33, nie ukrywa, że wykładanie w szkołach mniejszości narodowych takich przedmiotów jak historia i georafia „na życzenie rodziców" może być w języku państwowym. Każdy myślący przedstawiciel mniejszości rozumie, że to tu jest pułapka. Bo wykonanie tego postulatu będzie zależało od tego, która strona weźmie się do tej akcji energiczniej, ostrzej i która będzie miała większe możliwości, nawet kosztem rodaków zza oceanu. Może stać się tak, że zamierzenia naszych najwyższych dostojników państwowych zostaną na papierze umów, porozumień i protokołów. Jakaż byłaby szkoda!

Premier Gediminas Vagnorius zamierza zwrócić wkłady oszczędnościowe z czasów sowieckich. Za jednego rubla ludzie otrzymają jednego lita! Co prawda, będzie się to odbywało na raty, aż całe 10 lat, ale jest nadzieja. Ludzie już opłakali stratę oszczędności całego swego życia i tu, proszę! Premier zamierza stoczyć poważny bój o podatki z działalności produkcyjnej różnorodnych spółek, firm, przedsiębiorstw. Rząd obiecuje zwiększyć pensje dla medyków (nauczyciele jeszcze nie grozili strajkiem, toteż na temat podwyżki ich poborów - cisza). Zamiary, zamiary. Wszystkie mające na celu poprawę naszej i naszych dzieci przyszłości. Oby nie były zamiarami przedwyborczymi. Agitacja oficjalna już się zaczęła. Nie chciałoby się usłyszeć z ust jednego Polaka, że jego konkurent też Polak - to autonomista, czy kagebista albo przedstawiciel mafii i to jeszcze międzynarodowej. Przyklejanie etykietek było również modne za dawnych czasów. Warto więc je odkleić i więcej się nie posługiwać dla zdobycia zaufania wśród Polaków - wyborców i wśród innych narodowości - też wyborców.

W ubiegłym tygodniu dwie duże firmy, którymi kierują Polacy i w których pracują przeważnie Polacy - „Ardena" i „Volmeta" wystąpiły z inicjatywą utworzenia Funduszu Oświaty, Kultury i Sportu „Wileńszczyzna". Dodajmy przy tym, że firmy te znane są z działalności charytatywnej, wspierające oświatę i kulturę, sport oraz ludzi biednych i dzieci pozbawione rodzicielskiego ciepła. Można zrozumieć, dlaczego powstaje taka fundacja. Przypuszczalnie po to, aby pomoc rodakom miała pewne ukierunkowanie, jakiś system, by wreszcie różni zawodowi prosiciele nie mieli możności biadolenia w każdej z firm, wyczulonej na pomoc Polakom, skąd przecież udawało się wracać nie z pustymi rękoma. Jak może być interpretowane powstanie Funduszu wśród ludzi nieżyczliwych - to się w najbliższym czasie zobaczy. A dzisiaj proponujemy: pójdźmy, ci którzy mogą, do kościoła Św. Ducha na mszę św. w intencji jedności Polaków. Cel przecież szczytny. Później piwa w kawiarni można nie pić, jeśli ktoś ma opory natury moralnej.

Krystyna ADAMOWICZ

Wiadomości w kilku zdaniach

Delegacja państwowa Litwy udała się do Aten

Na zaproszenie prezydenta Grecji Constantinosa Stephanopoulosa, delegacja pod przewodnictwem prezydenta Republiki Litewskiej Algirdasa Brazauskasa udała się wczoraj z trzydniową wizytą państwową do Republiki Grecji.

Członkami oficjalnej delegacji Litwy są minister spraw zagranicznych Algirdas Saudargas, minister łączności i informatyki Rimantas Pleikys, poseł na Sejm i szef grupy parlamentarnej ds. kontaktów z Grecją i Cyprem Nikolajus Medvedevas, doradca prezydenta Neris Germanas, dyrektor generalny Litewskiej Agencji Inwestycji Algis Avižienis oraz mer Wilna Algirdas Cziuczelis. W Atenach do przedstawicieli Państwa Litewskiego dołącza rezydujący w Rzymie ambasador na Republikę Grecję Romanas Podagelis z małżonką.

Jubileusz Związku Młodych Socjaldemokratów

Z okazji 75-lecia założenia Litewski Związek Młodzieży Socjaldemokratycznej (LZMSD) zorganizował uroczystą konferencję.

Na konferencji dokonano przeglądu działalności w minionym okresie, dyskutowano nad oczekującymi wyborami do samorządów, zorganizowano świąteczną wieczornicę.

W imprezie uczestniczyli młodzi socjaldemokraci z Estonii, Łotwy, Rosji, Polski i innych ościennych państw, większość członków frakcji Partii Socjaldemokratycznej.

Obecnie LZMSD ma 8 pododdziałów i zrzesza około 260 młodych ludzi z całej Litwy.

Całkowicie sprywatyzowano „Kauno Audenis"

Przed kilkoma dniami na publicznej aukcji prywatyzacyjnej, która odbyła się w Państwowej Agencji Prywatyzacji, sprzedano należącą do państwa część mienia zamkniętej spółki akcyjnej „Kauno Audenis".

Do państwa należało 1,14 proc. kapitału zakładowego spółki, który ogółem wynosi 134 tys. 812 litów. Pakiet akcji państwa sprzedano za ustaloną cenę wywoławczą - 6 tys. 435 litów. O ten obiekt ubiegało się dwóch uczestników aukcji.

Wczoraj ogłoszono aukcje prywatyzacyjne jeszcze siedmiu zamkniętych spółek akcyjnych. Udział państwa w tych przedsiębiorstwach waha się od 2 do 19 proc. Ceny wywoławcze pakietu akcji: „Rokona" - 34 tys. 914 Lt, „Klaipedo statyba" - 26 tys. 695 Lt, „Klaibuta" - 155 tys. 260 Lt, „Orbitale" - 37 tys. 394 Lt, „Bernga" - 39 tys. 900 Lt, „Akmenes vaistine" - 16 tys. 155 Lt, „Bartžuve" - 85 tys. 188 Lt.

Litewsko-szwedzki dom w mieście portowym

W Kłajpedzie założono „Centrum Karlskrony", filialne przedsiębiorstwo szwedzkiego międzynarodowego „Centrum bałtyckiego biznesu" w Karlskronie.

W centrum, rozpoczynającym działalność w maju, rozlokują się biura administracji samorządu miasta Karlskrony w Szwecji południowej, powiatu Blekinge, drobnych, i średnich przedsiębiorstw, przedstawicielstwo Litewsko-Szwedzkiej Izby Handlowej, służba konsultacyjna przedsiębiorców Litwy, będzie działało Towarzystwo Szwedzko-Litewskie. „Centrum Karlskrony" będzie świadczyło usługi prawne, konsultacyjne, robiło tłumaczenia.

Czy grypa się cofa?

Fala grypy i ostrych schorzeń dróg oddechowych, która do tej pory przez cały czas na Litwie tylko wzrastała, w powiatach wileńskim i kłajpedzkim już zaczyna się stopniowo zmniejszać.

Pod względem liczby zachorowań na 10 tys. mieszkańców „rekordzistą" został Poniewież. Ten wskaźnik w mieście wynosi 243,3, tymczasem w Wilnie - 177,4, w Kownie - 132,4, Kłajpedzie - 137,2 i w Szawlach - 138,6.

Poza pięciu największymi miastami, grypa przekroczyła próg epidemii w 25 rejonach, a także Visaginasie i Druskienikach. W Visaginasie wskaźnik zachorowań był najwyższy: na 10 tys. mieszkańców średnio zarejestrowano 258,6 przypadków grypy.

Na Łotwie zatrzymano jednego z przestępców, którzy rekietowali R. Okuliczisza

Łotewscy ochotnicy zatrzymali jednego z przestępców, ściganych przez policję kryminalną Litwy w związku z wydarzeniami w Poniewieżu.

Reketera zatrzymano, gdy samochodem próbował przekroczyć granicę litewsko-łotewską.

Budynki kowieńskiej „Medvilne" kupili Francuzi

Budynki nie działającej kowieńskiej spółki włókienniczej „Medvilne" nabyła francuska spółka „Chargeurs Textiles".

Francuzi zamierzają produkować w przedsiębiorstwie przędzę wełnianą i mieszaną. Nowe przedsiębiorstwo nazywa się „Filana".

Szefowie „Filany" mówią, że produkcję zamierza się uruchomić we wrześniu. Do tego czasu w przedsiębiorstwie zmontuje się nowoczesną francuską linię włókienniczą.

„Chargeurs Textiles" jest jednym z największych przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego w Europie, mającym 15 fabryk we Francji, Anglii, Portugalii i innych państwach.

MSWiA chce kaucji na samochody przewożone tranzytem przez Polskę

MSWiA chce pilnego wprowadzenia kaucji na przewożone tranzytem przez Polskę auta kupione za granicą. Kaucja, która mogłaby wynosić 5 tys. dolarów, miałaby zapobiec sprzedaży tych aut w Polsce bez należnych ceł i opłat skarbowych - poinformował 24 bm. wiceszef MSWiA Janusz Szymański. Pod koniec ub. tygodnia rozmawiał on m.in. na ten temat z wiceszefem MSW Litwy Juliusem Adomaitisem.

Dotychczas, na granicach nie rejestruje się pisemnie faktu wwozu tranzytem przez Polskę nabytych za granicą samochodów. Samochód taki, wwożony najczęściej przez Litwinów, jest sprzedawany bez należnego cła i opłaty skarbowej Rosjanom lub Białorusinom na targu pod granicą wschodnią w Ogrodnikach - powiedział Szymański na konferencji prasowej w MSWiA. Dodał, że opłaty i cła wwozowe na auta są na Białorusi i w Rosji tak niskie, że taki proceder się opłaca. MSWiA szacuje, że tylko w drugiej połowie ub.r. takich wozów sprzedano od 5 do 12 tys.

Straż Graniczna i urzędy celne twierdzą, że nie mają podstaw do wpisywania faktu wwozu tych aut do paszportów, dodatkowo argumentując, że wydłużyłoby to czas odpraw - mówi Szymański.

Według wiceszefa MSWiA, na opłatach, które obowiązywałyby wszystkich cudzoziemców, mogłyby - oprócz Skarbu Państwa - zarabiać gminy znad granicy wschodniej, gdzie strukturalne bezrobocie sięga nawet 68 proc.

Szymański uzgodnił z Adomaitisem, że w czerwcu, podczas wizyty premiera Włodzimierza Cimoszewicza na Litwie, zostanie podpisana rządowa umowa o współpracy między różnymi służbami litewskimi i polskimi w zwalczaniu zorganizowanej przestępczości. Umowa będzie dotyczyć handlu narkotykami, bronią oraz materiałami radioaktywnymi; przerzutu nielegalnych imigrantów; przemytu towarów; handlu ludźmi itp.

MSW informuje

Z przemytu - na lady sklepowe

W Zarządzie Badań Przestępstw Ekonomicznych Departamentu Policji MSW podsumowano wyniki pracy za ubiegły tydzień bieżącego miesiąca w zakresie ustalania faktów handlowania towarami pochodzącymi z przemytu. W dniach od 13 do 20 bm. po rewizji w 340 placówkach handlowych ustalono 148 naruszeń, znalezionio towary bez dokumentów potwierdzających nabycie na sumę 142,5 tys. litów.

Prawie połowę takich towarów (na 68 tys. litów) znaleziono w sklepach Wilna. W sklepie R. Ubartiene przy ul. Ateities znaleziono „trefne" artykuły na sumę 24,5 tys. litów. Na centralnym rynku w Szawlach I. Žilinskas handlował cukrem bez stosownych dokumentów. W domu tego obywatela znaleziono blisko 5 ton cukru, wartości około 15 tys. litów. W ubiegłym tygodniu ukarano 74 naruszycieli, do budżetu państwa wpłynęło 33,5 tys. litów. W wielu wypadkach trwa jeszcze śledztwo.

Przygotowała **I. L.**

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniach 21-23 lutego br. w kraju zanotowano 469 przestępstw, w tym: 2 zabójstwa, 11 obrażeń ciała, 1 gwałt, 36 chuligańskich ekscesów, 29 rabunków, 5 oszustw, 385 kradzieży. Skradziono 37 samochodów, znaleziono - 10.

Zarejestrowano 30 wypadków drogowych i 14 pożarów. Znaleziono zwłoki 20 osób. Zatrzymano 84 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zwłoki przy śmietniku

22 lutego o godz. 7 min. 30 w podwórku domu nr 21 na ul. Kalwaryjskiej w Wilnie, w pobliżu pojemnika na śmiecie znaleziono zwłoki 40-45-letniego mężczyzny (nieustalonej tożsamości) ze śladami pobicia na czole. Okoliczności zabójstwa bada się.

Nożem w plecy

23 lutego około godz. 19 we wsi Tolkaciszki (rej. wileński), we własnym domu, inwalida 2 grupy B. M. podczas kłótni zranił nożem w plecy J. (ur. 1984 r.). Poszkodowany trafił do szpitala.

Rabunki

21 lutego o godz. 2 do wileńskiego KP nr 6 zwrócił się S. Iwanow i powiadomił, że 20 bm. około godz. 23 min. 55 na al. Laisves do jego taksówki audi 100 wsiadł młody człowiek. Gdy kierowca zawiózł go na ul. Sugiharos, pasażer zaczął grozić Iwanowowi nożem. Potem do audi 100 wsiedli jeszcze dwaj młodzi mężczyźni. Napastnicy pobili kierowcę, wyrzucili z auta i odjechali.

x

21 lutego około godz. 23 na klatce schodowej domu przy ul. Domaszewiciaus w Wilnie mężczyzna pobił zastępcę dyrektora Departamentu ds. Poprawczych D. Bertasziusa. Napastnik odebrał ofierze 200 litów i dokumenty.

Solidarność aresztowanych

21 lutego o godz. 15 min. 30 w areszcie KP rej. szakiajskiego 5 zatrzymanych przecięło sobie na rękach żyły, jeszcze jeden pobił głowę uderzając nią o ścianę celi. Aresztowani motywowali swoje „wyczyny" tym, że policjanci ich pobili. Wszystkim rannym udzielono pomocy medycznej.

„Dziękujemy!"

22 lutego około godz. 23 min. 15 do KP rej. rokiskiego zatelefonował stróż z siedziby teatru i powiadomił, że do siedziby przyszły 2 dziewczyny i przyniosły kopertę, w której stróż znalazł kartkę z tekstem, składającym się z liter wyciętych z gazety. Tekst brzmiał następująco: 23 lutego 1997 r. o godz. 2 w pomieszczeniu teatru wybuchnie bomba, dziękujemy". Po sprawdzeniu, bomby nie znaleziono.

Przygotowała **Irena LITWIN**

„Litwa i Polska mają wspólne cele"

(Dokończenie ze str. 1)

- W ten sposób jako dobrze już znane państwo jeszcze pewniej trafiamy do tak zwanej poczekalni NATO i unikamy zakwalifikowania do grona zwanego „innymi państwami" - oświadczył V. Landsbergis, nawiązując do integracji Litwy ze strukturami euroatlantyckimi.

Obecny na konferencji poseł Maczys Laurinkus, który towarzyszył V. Landsbergisowi podczas jego wizyty w Polsce, dodał, że powstająca litewsko-polska międzyparlamentarna instytucja będzie pożyteczna także ze względu na lepszą możliwość wymiany obiektywnej informacji dotyczącej tego, co się dzieje w obu krajach. Zdaniem Laurinkusa, niektóre docierające do Polski informacje, dotyczące np. mniejszości polskiej na Litwie, są bądź przestarzałe albo niezgodne z prawdą, co prowadzi do nieporozumień. Poseł oświadczył, że w trakcie tej wizyty strona polska zadeklarowała, iż chce mieć na te tematy więcej obiektywnej i wszechstronnej informacji, docierającej różnymi kanałami.

W nawiązaniu do powyższej wypowiedzi Vytautas Landsbergis dodał, że wiele problemowych kwestii między Litwą i Polską już rozstrzygnięto, inne kwestie są właśnie negocjowane, lecz są też kwestie nieco zaniedbane, o czym również mówiono podczas jego wizyty w Polsce.

- Mam nadzieję, że wreszcie ruszą z miejsca takie sprawy jak budowa stacji kolejowej na pograniczu litewsko-polskim, co wymaga zgody rządu polskiego; może ruszy z miejsca wydawnictwo litewskich podręczników w Polsce, gdyż na razie tylko na Litwie wydawane są podręczniki dla szkół polskich; może się ożywi wymiana studentów - wyliczał przewodniczący litewskiego Sejmu, dodając, że powyższe kwestie są przewidziane w litewsko-polskich umowach, lecz nie zawsze są realizowane.

- Litewska strona nie podnosi z tego powodu wrzawy, lecz polska strona rozumie, że należy to rozstrzygać i, jeżeli będziemy mieli stałe międzyparlamentarne spotkania, to zdołamy te sprawy rozstrzygać na bieżąco - powiedział Vytautas Landsbergis.

Lucyna DOWDO

Z Sejmu

P. Gylys: „Co zastaliśmy i co pozostawiliśmy?"

- Prawie wszystkie partie polityczne próbują stworzyć wrażenie, że LDPP w 1992 roku odziedziczyła dobrą polityczną, socjalną i ekonomiczną sytuację, zaś w ciągu czterech lat swojej władzy całkowicie Litwę zubożyła - oświadczył podczas wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie członek frakcji LDPP profesor Povilas Gylys.

Litewska Demokratyczna Partia Pracy „w celu obalenia tego stereotypu" wydała 11-stronicowy, poparty liczbami raport na temat sytuacji, jaką „odziedziczyła" w 1992 roku. Raport dotyczy przemian w litewskiej gospodarce w latach 1989-92. Profesor Gylys streścił go dziennikarzom w kilku zdaniach. Oświadczył, iż w 1992 roku, gdy LDPP przejmowała władzę, w społeczeństwie panował strach, intelektualiści „opleceni pajęczyną" nie mogli otwarcie uczestniczyć w społecznej dyskusji na temat rozwoju tegoż społeczeństwa, zaś opozycja była uciskana nie tylko psychologicznie, lecz też fizycznie.

- Objęliśmy władzę w czasie, gdy rozpoczęto pierwszy etap masowej prywatyzacji, który był nieprzemyślany i niekonsekwentny - oświadczył Povilas Gylys. - Zastanawialiśmy się, czy kontynuować taką politykę, gdzie jedna partia, nie licząc się z interesami społeczeństwa, konsoliduje w swoich rękach całą władzę polityczną, czy iść drogą demokracji? Wybraliśmy demokrację.

Zdaniem P. Gylysa, za rządów LDPP ludzie przestali obawiać się władzy, która co prawda, nie zdobyła autorytetu całego społeczeństwa, ale to się rzadko zdarza. Profesor oświadczył, że w dziedzinie gospodarki LDPP mogła powstrzymać prywatyzację i zachować się jak bułgarscy socjaliści, co doprowadziło tam do sytuacji, o której dowiadujemy się z prasy. Tymczasem LDPP wybrała drogę reform rynkowych i zrealizowała je pod względem wskaźników makroekonomicznych, wyprzedzając nawet Estonię i Łotwę. Tak więc, zdaniem członka frakcji LDPP, partia ta przekazała obecnie rządzącym Litwę w lepszym stanie niż przejęła: z niższą inflacją i większym wzrostem gospodarczym.

- Zwróćcie uwagę na to, że gdy o dziedzictwie, które im zostawiliśmy, mówią obywatelom Litwy przedstawiciele rządzącej obecnie partii, to podkreślają, że odziedziczyli bardzo złą sytuację gospodarczą, natomiast, gdy ci sami politycy wyjeżdżają za granicę, gdy przedstawiają Litwę Unii Europejskiej i NATO, mówią o niej jako o państwie kwitnącej gospodarki i demokracji - powiedział P. Gylys. - Świadczą to o hipokryzji obecnej władzy, gdyż któryś z tych obrazków jest fałszywy.

Povilas Gylys uważa, że raczej ten pierwszy, bo drugi jest ilustrowany konkretnymi cyframi i przykładami.

Lucyna DOWDO

Z czym do rządu?

Dziś w godzinach od 10 o 13 w pokoju przyjęć rządu będzie przyjmowała mieszkańców w sprawach osobistych minister opieki społecznej i pracy Irena Degutiene, informuje ELTA.

Jak poinformowano w pokoju przyjęć kancelarii rządu, zawczasu zapisały się 32 osoby z Wilna, Kowna, Prien, Święcian, Radziwiliszek, Elektrenai. Najwięcej obywateli zwróci się do pani minister z prośbą o udzielenie pomocy materialnej. Kilka osób zgłosi się w sprawie pomocy przy otrzymaniu mieszkań. Wśród interesantów - pragnący wyjaśnić kwestie emerytur, petenci proszący o pomoc w zatrudnieniu.

Zgodnie z zatwierdzonym harmonogramem, 4 marca w sprawach interesujących mieszkańców można będzie zwrócić się do doradcy rządu ds. transportu i łączności Alvydasa Macziulisa, 18 marca - ministra rolnictwa i leśnictwa Vytautasa Knaszysa, 25 marca - ministra sprawiedliwości Vytautasa Pakalniszkisa.

Interesanci mogą zawczasu zapisać się pod numerami telefonów 22 65 17 lub 62 88 10. Informacji udziela się pod numerami telefonów 62 65 43 lub 62 44 17.

DEKRET

Prezydenta Republiki Litewskiej

O nominacji ministra finansów Republiki Litewskiej

19 lutego 1997 r., nr 1215

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 9 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek premiera Republiki Litewskiej Gediminasa Vagnoriusa mianuję Algirdasa Gediminasa Szemetę ministrem finansów Republiki Litewskiej.

Artykuł 2.

Dekret ten wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 237)

Fundusz Rozwoju Oświaty, Kultury i Sportu „Wileńszczyzna"

zwraca się do wszystkich, którzy nie są obojętni i uważają, że każdy grosz, włożony w oświatę, kulturę i sport, jest wkładem w przyszłość naszą i naszych dzieci, oraz serdecznie zaprasza przedsiębiorców z Wilna i Wileńszczyzny, przedstawicieli działających na Litwie polskich organizacji, prasy i radia, a także chętnych wspomagania pracy tego Funduszu 25 lutego 1997 roku o godz. 16.00 do kościoła Świętego Ducha na Mszę św., celebrowaną w intencji jedności Polaków. Po Mszy św., w lokalu restauracji „Prie universiteto" odbędzie się walne zebranie na temat działalności i struktury Funduszu „Wileńszczyzna". Zagłoba poczęstuje piwem ze swej beczki.

„Pogadajmy jak Polak z Polakiem"

Założyciele Funduszu Rozwoju Oświaty, Kultury i Sportu „Wileńszczyzna"
Spółki akcyjne „Ardena" i „Volmeta"

(Zam. 241)

Właścicieli wkładów w byłym „Aurabankas" prosi się o odbiór pieniędzy

„Turto bankas" prosi właścicieli wkładów w byłym „Aurabankas" o odbiór pieniędzy, a przedsiębiorstwa - o zamknięcie rachunków. Do wypłacenia im pozostało tylko około 600 tys. litów, w tym 98 tys. litów - wkładów mieszkańców. Ogółem zwrócono 41 mln litów, informuje ELTA.

„Turto bankas" odzyskał od byłych dłużników „Aurabankasu", którym udzielono pożyczek wartości 82 mln litów, ponad 5 mln litów. W najbliższym czasie zamierza się odzyskać jeszcze 2 mln litów.

Największymi dłużnikami banku są spółka „Luoke" i związane z nią przedsiębiorstwa. Ich zadłużenie bankowi wynosi 43 mln litów. Jak agencję ELTA poinformowała pomocnik przewodniczącego zarządu „Turto bankas" ds. kontaktów ze społecznością Danguole Butkiene, przeciwko tym dłużnikom wytoczono sprawy karne. W czasie dochodzenia i do zakończenia procesu sądowego, długi nie mogą być wyegzekwowane.

D. Butkiene powiedziała, że często sąd orzeka konfiskatę mienia dłużników banku na rzecz państwa. W takim przypadku „Turto bankas" nie ma możności zwrócenia długów.

Kilku największych dłużników banku ukrywa się za granicą. Za pośrednictwem ambasad państw zagranicznych i Interpolu ustalono adresy tych obywateli w USA, Rosji i innych krajach.

Wyrazy głębokiego współczucia nauczycielce Reginie TATOL z powodu utraty ukochanego Ojca

składa grono pedagogiczne Wileńskiej Szkoły Średniej im. Jana Pawła II

Z powodu zgonu śp. Marii JATKOWSKIEJ wyrazy serdecznego współczucia Najbliższym Nieboszczki

składają sąsiedzi, oraz bierzmowana córka

Wyrazy głębokiego współczucia dyrektorowi Szkoły Średniej nr 2 w Landwarowie Franciszkowi ŻEROMSKIEMU z powodu zgonu Matki

składają koledzy-dyrektorzy oraz Wydział Oświaty rejonu trockiego

Przemówienie marszałka Sejmu litewskiego Vytautasa Landsbergisa z trybuny Sejmu polskiego 21 lutego br.

Wasza Ekscelencjo Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Zebrani! Pochodzę z kraju, który niejednokrotnie był wymazany z mapy Europy, lecz ciągle i znowu na nią wracał. W ten sposób przejawiał się opór i proces budowy, abyśmy po pożogach i niedoli znów mieli swój dom.

Pochodzę z krajów starodawnych pieśni i mitów, z kraju, który na początku XX wieku odrodził się z niewoli, w walkach o wolność znów stał się państwem i potrafił szybko się zmodernizować. Obecnie u schyłku stulecia powtórzyliśmy to jeszcze raz i ponownie mamy przed sobą podobne zadanie. Świat się zmienia, zmienia się Europa i my razem z wami uczestniczymy w ogromnych przemianach. Przemiany te winny oznaczać zakończenie dawnego imperializmu w Europie, demokrację, władzę prawa oraz dobrobyt ludzi, lecz nie wszyscy pragną takich zmian. Ostatnio znowu usłyszeliśmy pogróżki i dyktat, dowiedzieliśmy się o wielkomocarstwowych planach dominacji.

Litwa i Polska, oba narody i państwa mają wspólne cele oraz wspólne zagrożenia. Powinniśmy łączyć swe wysiłki oraz dążyć do współpracy i współdziałania, w tym też politycznego i parlamentarnego. Właśnie dlatego nadzwyczaj chętnie i z radością przyjąłem zaproszenie pana marszałka Józefa Zycha. Jestem szczególnie wdzięczny za dzisiejszy zaszczyt i okazję przemawiania w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej.

Czas nagli. Spróbuję zaoszczędzić na czasie i kontynuować przemówienie po polsku. **(Oklaski)**. Wiadomo, że Litwin z Polakiem mogą sobie gadać aż do rana i to wciąż o stosunkach narodowościowych i wartościach dziejowych, co nie ogranicza się tylko do oceny postaci Litwina polepszonego króla Jagiełły. **(Wesołość na sali. Oklaski)**. Ale dziś i tu należy rozmawiać o teraźniejszości i o jutrze. Przesłanką ku temu jest przekonanie, że mamy mnóstwo zbieżnych dążeń. Pragniemy stworzyć warunki do polepszenia życia naszych ludzi, to znaczy chcemy stabilności i bezpieczeństwa. Mówiąc po prostu - chcemy mieć spokój. Podpowiadają nam jednak i sugerują, że chcemy zbyt wiele. Może to prawda, chcemy przezwyciężenia dawnego pojałtańskiego podziału Europy. Niestety nadal pozostaje on faktem, jeżeli nie na mapie, to w świadomości politycznej, czasami nawet na Zachodzie.

Tradycja takiego myślenia wywodzi się z czasów, kiedy na kuli ziemskiej pokojowo współistniały narody zjednoczone i narody zniewolone. Jedna ONZ trochę niechlubnie przesłania drugą ONZ. Obradowały Narody Zjednoczone, które zamiast bronić narodów zniewolonych, zasadniczo broniły pojałtańskiego status quo. Zjednoczone niczym innym jak tylko paktem dobra ze złem sprawowały pieczę nad dekolonizacją od imperiów zachodnich, lecz nie dekolonizację od imperium wschodniego. Było ono raczej hołubione, bo zastraszające i po tym systemie dwóch ONZ zbieramy nareszcie spóźniony plon, wybuch wielki rozśpiewany oraz zmarnowaną szansę roku 1990. Ubolewano wówczas głośno, że przemiany są zbyt szybkie, że lepsza jest inercja, że to wszystko może zaszkodzić międzynarodowemu status quo.

Dziś nam znów mówią, że lepiej byłoby pozostać przy status quo. To są głosy byłego rewolucyjnego Wschodu, chętnie powtarzane przez pewne echa zachodnie(...) Ostatnio rozlegają się głosy otwarcie twierdzące o rzekomo nieuniknionym podziale Europy na NATO i Rosję. Jedynie taki sens da się odczytać w kremlowskiej tezie, że poszerzenie NATO jest wypędzeniem Rosji. A więc jakby rzeczywiście nie było żadnej szarej strefy i ta szarość nam nie zagraża, bo wszystko, co szare pozostaje konceptualne do dyspozycji Wschodu.

Możemy konkludować, że wspomniana linia tylko wtedy, gdy jest ruchoma, nie stwarza nowych linii. Ruchomość jej posłuży jedynie sprawie demokracji rosyjskiej i europeizacji Rosji, bo dopiero wtedy, gdy karty z obrazkami straszaków są przebite, przychodzą nowi ludzie z nową wartością i myślą.

Jaka jest możliwa odpowiedź i na czym powinna być ugruntowana - jeżeli chodzi o stanowisko litewskie, a chętnie nawet polsko-litewskie. Zawsze się idzie, o ile nie jest to rondo lub błędne koło, z punktu „a" do punktu „b". Punktem „a" jest dla mnie założenie zasadnicze: bezpieczeństwo Litwy bezpieczeństwem Polski. Jeszcze bardziej - wice wersa. Stąd też teza o partnerstwie strategicznym. Były czasy, kiedy Budapeszt, Praga, Gdańsk i zwłaszcza polska „Solidarność" miały szerokie wpływy daleko poza granicami Węgier, Czech, lub Polski. Był też okres niedawny, gdy wyzwalająca się od zaboru sowieckiego Litwa stwarzała warunki także dla samostanowienia Polski. Zawsze to oznaki bycia razem, a nie tylko obok siebie i wspólnej walki, a nie między sobą. **(Oklaski)**.

Przypomina mi się epoka jeszcze dawniejsza, choć znowu nie tak bardzo odległa, bo tylko sprzed 166 lat, kiedy to podczas Powstania Listopadowego w telszewskim powiecie śpiewano (...) zlitwinizowany i adoptowany muzycznie Mazurek Dąbrowskiego, uczynek straszne litewski w czasach, kiedy to spolonizowano nam Adama Mickiewicza. **(Wesołość na sali)**. Tym niemniej Mazurek znów przypomina nam o tym byciu kiedyś razem i strategicznym umieraniu razem - za wolność obojga i wszystkich. Dzisiaj znów chodzi o wolność wyboru i raz jeszcze, czy doceniamy wartość naszego bycia razem.

Przed 6 laty po masakrze wileńskiej, przed pierwszym Wyszehradem, przekazałem przez granicę list do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o następującej treści: W przeszłości braliśmy udział we wspólnych wysiłkach i dziś chcielibyśmy być obecni na spotkaniu w Wyszehradzie.

Dlatego proszę, Panie Prezydencie, o przychylne uwzględnienie mojego wniosku, by podczas zbliżającego się spotkania „trójki" przedstawiciel z Litwy również uczestniczył w roli obserwatora. Widzę w tej roli pana Czesława Okińczyca, posła do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, który obecnie znajduje się w Warszawie, jako mój tymczasowy posłannik.

Niestety, wówczas nie zaproszono pana Okińczyca, nawet po cichu do składu delegacji polskiej, co też naiwnie sugerowałem. Że zupełnie niedawno, w ubiegłym roku został on odznaczony orderem Polonia Restituta. Dobre i to słuszne, jako że tylko z zaściankowego punktu widzenia jest on złym Polakiem, bo lojalnym wobec Litwy.

Wolność dzisiejszego naszego wyboru po 6 latach, to już wyraźnie określona integracja europejska i atlantycka. Wybraliśmy taką przyszłość dla siebie i naszych dzieci. Jednoczy to Litwę i Polskę najbardziej, ale wybór własny to jeszcze nie wszystko. Zanim Rosja stanie się państwem europejskim, nie stosującym blokad i pogróżek, musimy jeszcze walczyć o demokrację międzynarodową z prawem wolnego wyboru. Po roku 1918 jesteśmy obecnie na drugim dopiero etapie samookreślenia narodowego - gdzie chcemy być oraz z kim się zintegrować. A prawo do samookreślenia znów jest podważane przez presje, próby rozbijania, dyktat, a nawet filozofię powszechnego konsumpcjonizmu (...)

Zastanówmy się zatem, co powinniśmy uczynić wychodząc z założenia, że Polska i Litwa są naprawdę wzajemnie zainteresowane niepodległością oraz bezpieczeństwem obojga narodów.

W wyniku wcześniejszych negocjacji, ma powstać wspólna polsko-litewska służba kontroli przestrzeni powietrznej. Na podstawie decyzji premierów, zostanie powołana wspólna komisja do walki z przestępczością zorganizowaną. A proszę zauważyć, że w gronie sił sprzeciwiających się naszemu bezpieczeństwu zewnętrznemu i wewnętrznemu, znajduje się mocna i wpływowa przestępcza międzynarodówka, która wcale nie jest zainteresowana naszym członkostwem w NATO. Nie dziwi więc, że intensywny czasem bardzo duże, krzyżują się wzajemnie, hamują działania, a skłonność do lenistwa również nie prędko jeszcze będzie pokonana.

Jestem jednak beznadziejnym idealistą, dlatego pozostaję przy założeniu i wierzę, że racje stanu będą górą.

Wymieniłem zaledwie kilka problemów bezpieczeństwa i zadań już określonych. Jak to się układa obecnie po upływie tygodni i miesięcy, czy nie marnujemy czasu? Polska prasa informuje o groźnej działalności obcych służb specjalnych i nawet o tym, że stoją one za litewskim kryzysem bankowym z końca 1995 r. Może tak, a może inaczej. Ale czy nie powinniśmy nawzajem się informować i wspólnie się bronić przed przestępcami? Wcześniej widziałem w prasie polskiej takie mapki, informujące czytelników o autostradach, które ma się zbudować w dalszej przyszłości. Nie było tam żadnej, która by prowadziła na północ do Litwy. Natomiast w telewizji nie brak czasem obrazków o charakterze antylitewskim dla łatwowiernych i nieodpornych. Jeżeli tym wyżej wymienionym służbom nie pasuje deklarowane przez nas partnerstwo strategiczne, to siłą rzeczy na wszelkie sposoby użyją swych wpływów, by maksymalnie popsuć nasze stosunki. Toteż nie będą wspierały budowy tych międzynarodowych szlaków drogowych, łączących północ z południem, jak na przykład słynna Via Baltica z Helsinek do Warszawy, bo złączeni jesteśmy silniejsi. Jeżeli od lat nie możemy się porozumieć co do budowy wspólnej stacji kolejowej na naszej granicy, cóż wtedy myśleć o zachodnim gazociągu przez Polskę do Litwy. Powinniśmy jednak myśleć i pracować, nie może być inaczej (...)

Zaniepokojeni losem demokracji za miedzą moglibyśmy opracować wspólną politykę, podobnie jak w innych aktualnych kwestiach. Potrzebna jest nam współpraca polityczna, nie doraźna, lecz instytucjonalna. Tworzony już jest mechanizm współpracy rządów, ale nadal brak mechanizmu międzyparlamentarnego, który by inspirował i patronował. Zatem w imieniu Sejmu litewskiego składamy Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej propozycję rozpoczęcia pertraktacji dotyczących mechanizmu regularnych spotkań oraz systemu współpracy. Gdybyśmy stworzyli takie spotkanie posłów w formie stałej polsko-litewskiej instytucji międzyparlamentarnej, wiele spraw moglibyśmy załatwić sprawniej i bez zbędnego odwlekania. W przypadku potrzeby głoszenia wspólnych idei byłoby nadzwyczaj pomocne takie forum własne. Głos jego byłby bardziej donośny jako wspólny głos obu państw, nie zaś poszczególne głosy. Przekonany jestem, że może być w tym nasza rola historyczna. Jesteśmy Europą środkowo-bałtycką. Nie jest ona jeszcze pojmowana jako klucz, choć jest kluczem do przyszłości całej tej, nadal dwuczęściowej Europy. Po długim okresie, w którym tylko Zachód zwał się Europą, a cała szara reszta była postrzegana gdzieś jako prawie nieznane narody i zniewolone przez komunizm euroazjatycki. Po tym okresie przezwyciężonym Litwa już nie chce, podobnie jak Polska, być resztą.

Wysoka Izbo! Przybyłem do kraju, który w najtrudniejszym dla nas okresie serdecznie wspierał walkę o niepodległość Litwy. Później uregulowaliśmy stosunki wzajemne."

Ubiegłej jesieni na polskim okręcie wojennym prezydenci obu państw podpisali deklarację wyznaczającą szczytne cele, cytuję: „Republika Litewska i Rzeczpospolita Polska będą nadal wspierać się nawzajem w procesie integracji z Unią Europejską, Unią Zachodnio-Europejską i NATO oraz będą współpracować ściśle poprzez regularne konsultacje na różnych szczeblach."

Panie Marszałku! Obaj prezydenci złożyli podpisy i wymienili uściski. Oba sejmy również mogą uczynić to samo.

Stenogram (nie autoryzowany, drukuje się w skrócie) nadesłany specjalnie dla „Kuriera Wileńskiego". Dziękujemy za jego udostępnienie dziennikarce warszawskiej gazety „Sztandar" Magdalenie Nagórskiej.

Na marginesie oficjalnej wizyty przewodniczącego Sejmu RL Vytautasa Landsbergisa w Polsce

Zdaniem członków delegacji parlamentarnej

W składzie delegacji parlamentarnej, która w końcu ubiegłego tygodnia przebywała w Polsce, byli też dwaj posłowie-Polacy - Zygmunt Mackiewicz i Artur Płokszto. Ponieważ siłą rzeczy, z uwagi na przynależność narodową politycy ci są szczególnie wyczuleni na sprawy dotyczące stosunków litewsko-polskich, zwróciliśmy się do nich z prośbą o skomentowanie tej wizyty. Poprosiliśmy o odpowiedź na dwa pytania:

1) Jaki problem omawiany podczas spotkań w Polsce uważa Pan za najważniejszy dla dalszego rozwoju stosunków litewsko-polskich?

2) W jakim aspekcie poruszano sprawy mieszkającej na Litwie mniejszości polskiej?

Zygmunt MACKIEWICZ: Uważam, że podstawowy cel, jaki miała spełnić nasza delegacja, został osiągnięty. Chodzi przede wszystkim o szukanie wsparcia w wejściu naszego państwa do NATO. Wiadomo, że Polska jest jednym z realnych kandydatów w najbliższym czasie wstąpienia do tego Sojuszu i przy wielu okazjach politycy polscy zapewniali, że będą wspierać Litwę w tym dążeniu. Jednak, przeczytanie o tym zapewnieniu w mediach a rozmawianie na ten temat z politykami i przekonanie się naoczne o zamierzeniu Polski co do popierania Litwy w dążeniu do Paktu - to zupełnie inne sprawy. To właśnie było ważne. Wielkie wrażenie wywarło wystąpienie Vytautasa Landsbergisa w Sejmie polskim - barwne pod względem językowym i treściowym, z użyciem aforyzmów, interesujących porównań. Ci, co słuchali tego przemówienia mówili, że dawno nie słyszeli takiego ciekawego. Przewodniczący Sejmu litewskiego, jak wiadomo już z informacji gazetowych, zaproponował utworzenie wspólnego forum międzyparlamentarnego. Uważam, że to będzie doskonała możliwość współpracy, uzgodnienia działań. Najprawdopodobniej wejdą doń przewodniczący komitetów sejmowych obu parlamentów. Takie forum ma już powstać w najbliższym czasie.

Jeśli chodzi o omawianie spraw, nurtujących mniejszości narodowe, to nie stanowiły zasadniczego tematu rozmów. Ani marszałek Sejmu polskiego Józef Zych, ani prezydent Aleksander Kwaśniewski nie poruszali tych spraw. Informacja o tym została podana na spotkaniach z marszałkiem Senatu RP Adamem Struzikiem, wicepremierem Mirosławem Pietrewiczem i ministrem spraw zagranicznych Dariuszem Rosatim. Powtarzam, była to wymiana zdań, bez decyzji wiążących. A więc, szkolnictwo polskie na Litwie - czy aby wzmocnienie nauczania litewskiego nie będzie się odbywało kosztem lekcji polskiego, pytali polscy politycy. Czy nie znalazłyby się pieniądze na remont polskich szkół, skoro są pieniądze na budowę szkół litewskich? Strona litewska zapewniła, że dla szkolnictwa polskiego na Litwie gorzej nie będzie, jak jest, a do korzystniejszych rozwiązań należy jeszcze dojść, bo potrzebne są prawne argumentacje. Chociażby w sprawie pisowni nazwisk w wersji polskiej - strona litewska uważa, że trzeba załatwić to kompleksowo. Zapewne Rosjanie też zechcą pisać w wersji oryginalnej czyli cyrylicą, Niemcy również zapragną oryginalnej pisowni swoich nazwisk, Białorusini, Ukraińcy - też. Potrzebna więc ogólna zasada prawna. A przyjęcie tych zasad prawnych musi potrwać.

Artur PŁOKSZTO: Podstawowe zagadnienie omawiane podczas wizyty - to problem rozszerzenia NATO. Nasza delegacja jeszcze raz przekonała się, że Polska jest naprawdę zainteresowana, żeby Litwa była członkiem Paktu Północnoatlantyckiego. To podkreślano na spotkaniach wszystkich szczebli z różnymi politykami. Z punktu widzenia Państwa Polskiego jest to też zrozumiałe. Chciałbym nawet przeprowadzić pewne analogie - podobnie jak Niemcy są szczególnie zainteresowane, aby Polska była w tym Sojuszu, tak Polska jest zainteresowana tym, by Litwa w nim też była. Chodzi o to, by jak najdalej odsunąć granice bloku od swego państwa.

Z wielkim zainteresowaniem przyjęto propozycję Vytautasa Landsbergisa utworzenia międzyparlamentarnego forum litewsko-polskiego. Instytucja taka pomoże też Polakom na Litwie, gdyż można będzie szybciej przedstawić swe problemy. Chciałem zaznaczyć, że przewodniczący Sejmu litewskiego był przyjmowany w Polsce dobrze, przemówienie jego w Sejmie wypadło doskonale. I wszelkie inicjatywy strony litewskiej, a było ich tym razem niemało, przyjmowano pozytywnie. A propos, tym razem wiele inicjatyw wyszło ze strony litewskiej, a nie jak najczęściej było dotąd. Odczuwało się, że dotychczasowa bariera pewnej nieufności względem profesora Landsbergisa zanika. Przewodniczący Sejmu litewskiego rozmawiał na wszystkich spotkaniach po polsku, jedynie zaczynając swoje wystąpienie po litewsku. To też wpłynęło w pewnym stopniu na znalezienie wspólnego języka - bez osób trzecich, czyli bez tłumacza.

Temat mniejszości narodowych - polskiej na Litwie i litewskiej w Polsce - poruszano podczas wielu spotkań. Stronę polską interesowały sprawy ewentualnego zagrożenia szkolnictwa polskiego w Wilnie i na Wileńszczyźnie. Chodzi o zmniejszenie ilości godzin języka polskiego na rzecz języka państwowego, wykładanie pewnych przedmiotów w szkole polskiej po litewsku, na co Vytautas Landsbergis powiedział, że są to tylko pogłoski i że nic złego nie grozi szkolnictwu polskiemu na Litwie. Nowy temat, który strona polska akcentowała - to sytuacja materialna Polaków Wileńszczyzny, że sytuacja ta, według polityków polskich, jest na granicy ubóstwa. Zdaniem strony litewskiej, to samo można powiedzieć nie tylko o Polakach, bo bieda na Litwie nie ma narodowości. Strona litewska zauważyła, że wywiązuje się ona z zobowiązań co do wymiany studentów, czego nie można powiedzieć o stronie polskiej. Poruszona też była kwestia antylitewskich napisów na gmachu konsulatu litewskiego w Sejnach. Nie powiem, że te tematy były w jakiś sposób dyskutowane, po prostu była to wymiana informacji, którą obie strony przyjmowały do wiadomości.

Rozmawiała
Krystyna ADAMOWICZ

Kandydat na ołtarze, związany z Wilnem

Sługa Boży O. Melchior Fordon

Ojciec Melchior Fordon, franciszkanin, jest jednym z kilku Polaków, którzy są kandydatami do wyniesienia na ołtarze. Właśnie trwa proces diecezjalny, który w ubiegłym roku zapoczątkował kardynał Józef Glemp, prymas Polski, dla zbadania życia i cnót sługi Bożego O. Melchiora Fordana. Urodził się on 5 sierpnia 1862 r. w Grodnie. W 1887 r. w Wilnie został wyświęcony na kapłana. Początkowo był proboszczem w Strubnicy, a w kilka lat później w Dąbrowie Białostockiej (1893-1903), gdzie bronił wiernych przed naporem prawosławia i zbudował kościół. Potem objął pieczę duszpasterską nad parafią w Grodnie przy kościele pofranciszkańskim. Z Grodna przeniósł się do Wilna, gdzie biskup Ropp skierował go do 30-tysięcznej parafii Wszystkich Świętych. Duszpasterzował (1905-1907) gorliwie, zakładał katolickie organizacje robotnicze. Wszystko co miał, rozdawał ubogim. Broniąc biskupa przed oszczerstwami popadł w niełaskę u władz carskich, które pozbawiły go parafii. Osiadł przy kaplicy cmentarnej w Ponarach, gdzie żył jak mnich i służył dalej wiernym. Gdy powstała nowa parafia Biała Waka, na prośbę jej fundatorów Leskich i za zgodą władz państwowych, został jej proboszczem. Tu też zbudował kościół. W 1910 r. udał się do Galicji, gdzie odbył nowicjat i złożył w 1911 r. profesję w Zakonie franciszkańskim. W czasie I wojny światowej pracował w Grodnie. Z narażeniem życia śpieszył wszystkim z pomocą, m. in. uratował skazanych na śmierć mężczyzn, wśród których byli też prawosławni i Żydzi. Gdy franciszkanie w 1919 r. odzyskali swój klasztor w Grodnie, O. Melchior Fordon został jego gwardianem. Rok później mianowano go przełożonym w odzyskanym przez franciszkanów klasztorze wileńskim. Gdy podupadł na zdrowiu, wrócił do Grodna i oddał się całkowicie posłudze kapłańskiej w konfesjonale. Jako spowiednik i doradca służył w latach 1922-1927 O. Maksymilianowi M. Kolbemu i jego współpracownikom przy wydawaniu „Rycerza Niepokalanej". Dużo się modlił i umartwiał. Miał szczególne nabożeństwo do Matki Najświętszej. Umarł w opinii świętości 27 lutego 1927 r.

(Na podstawie „Rycerza Niepokalanej" nr 12 / 1996)

Jak przebiegają procesy beatyfikacyjny i kanonizacyjny

Beatyfikacja i kanonizacja - to uroczyste ogłoszenie Nauczycielskiego Urzędu Kościoła zaliczające do grona błogosławionych - w przypadku beatyfikacji - i świętych, osoby zmarłe w opinii świętości. Beatyfikacji dokonuje zazwyczaj z polecenia papieża jeden z kardynałów, a kanonizacji - sam Papież. Aby doszło do beatyfikacji, a później do kanonizacji danej osoby, przeprowadza się procesy beatyfikacyjny i kanonizacyjny. Zadaniem procesu beatyfikacyjnego jest dokładne zebranie wszelkich dowodów, dotyczących życia i działalności kandydata do wyniesienia na ołtarze. Musi być powszechne przekonanie o świętości danej osoby a także przekonanie o tym, że tam w Niebie ma jakieś szczególne względy u Pana Boga. Przekonanie to zazwyczaj przejawia się w tym, że wierni proszą zmarłego o wstawiennictwo u Boga. Więc istnieje w nich przekonanie, że ten ktoś wyprasza potrzebne łaski, o które się za jego pośrednictwem zwracają. Jeśli mamy tę powszechną opinię w danym środowisku i są łaski wyproszone przez tego ewentualnego kandydata do wyniesienia na ołtarze, wówczas biskup lub właściwe zgromadzenie zakonne czy też ktoś z komitetu (jeżeli chodzi o osobę świecką), może zwrócić się do biskupa diecezji z prośbą - tam, gdzie kandydat na ołtarze zmarł - o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego. Wówczas biskup rozpatruje tę prośbę, powołując w tym celu specjalną komisję, która ma za zadanie zebranie dokumentacji o życiu i działalności kandydata na ołtarze. Chodzi o wszelkiego rodzaju pisma, które opublikował za swego życia (manuskrypty, listy, dzienniki itp.). Po zebraniu tych dokumentów komisja wydaje swoją opinię co do ich wiarygodności, a odnośnie do pism, czy nie zawierają czegoś, co by było przeciwne wierze i moralności chrześcijańskiej, jak również, czy na tej podstawie można znaleźć dowody o świętości.

Na podstawie pozytywnej opinii komisji biskup, na prośbę tzw. postulatora sprawy, powołuje promotora wiary, notariuszy, którzy zbierają dalszą dokumentację o heroiczności cnót, a mianowicie przesłuchują świadków naocznych, którzy mieli bezpośredni kontakt z kandydatem na ołtarze. Warto nadmienić, że zadaniem promotora wiary, zwanego popularnie „adwokatem diabła" (advocatus diaboli) jest badanie wszystkiego, co przemawiałoby przeciw uznaniu danej osoby za błogosławioną.

Przesłuchania te zachowywane są w tajemnicy - zarówno postulatów wiary, notariusze jak i świadkowie zobowiązani są do zachowania tajemnicy, o co byli pytani i co zeznawali - by nikomu nic nie sugerować, nie ukierunkowywać zeznań świadków. Po zbadaniu wszystkich dokumentów i przesłuchaniu świadków akta sprawy porządkuje się, przepisuje i tłumaczy na języki łaciński, włoski, hiszpański, francuski i niemiecki, a następnie przez biskupa zostają przesłane do Watykanu, gdzie je rozpatruje Kongregacja ds. Kanonizacyjnych. Procedura Kongregacji jest dość długotrwała i podzielona na kilka etapów.

Pierwszy - to wyznaczenie przez prefekta Kongregacji relatora, który na podstawie zebranych dokumentów pisze obszerną relację dt. życia i działalności oraz cnót heroicznych kandydata na ołtarze. Na podstawie tej relacji wyznaczeni teologowie wydają swoją opinię, tzw. wota. Następnie Kongregacja sprawdza, czy udowodniona przez tych teologów heroiczność cnót jest udokumentowana i uzasadniona. Gdy zaś teologowie, biskupi i kardynałowie Kongregacji potwierdzą, że heroiczność cnót została udowodniona, wówczas rozpoczyna się następny etap procesu kanonizacyjnego, tj. zbadanie cudu, dokonanego przez Boga za wstawiennictwem kandydata na ołtarze. Przeprowadza się go na terenie diecezji, gdzie miał miejsce cud. Biskup ordynariusz przeprowadza najpierw wstępne dochodzenie, powołując dwóch lekarzy, którzy wydają swoją opinię, czy dane uzdrowienie było nadzwyczajne, czy też nastąpiło w sposób naturalny. Jeżeli nie mogą tego wytłumaczyć w sposób naturalny i nie zostało to wyleczone środkami medycznymi, wówczas biskup ordynariusz przeprowadza proces o cudzie. Uzdrowiony zostaje poddany badaniu biegłych lekarzy, którzy określają obecny stan zdrowia. Opinia ta zostaje przekazana do Kongregacji ds. Kanonizacyjnych.

Kongregacja bada tę dokumentację pod względem formalnym. Następnie przekazuje ją konsylium medycznemu. Wydaje ono opinię stwierdzającą, czy powrót do zdrowia jest cudowny. Na tej podstawie Kongregacja wydaje dekret o cudzie, zdziałanym za wstawiennictwem Sługi Bożego i wówczas Papież zatwierdza jeden dekret o heroiczności cnót, a potem drugi - o cudzie i wyznacza termin beatyfikacji - ogłoszenia błogosławionym. Błogosławiony może odbierać kult publiczny w Kościele, ale tylko na określonym ograniczonym terytorium, nie w całym Kościele powszechnym.

Aby błogosławiony został kanonizowany, powinny być spełnione następujące warunki: po beatyfikacji błogosławionego kult publiczny powinien się rozszerzać i być aktualny, dokonać się następny cud. Wtedy można zwrócić się do Kongregacji ds. Kanonizacyjnych o rozpoczęcie starań, aby ten błogosławiony został ogłoszony świętym. Bada się wtedy to zjawisko w podobny sposób, jak i przy beatyfikacji na szczeblu wyższym. Po zakończonej procedurze Papież znów wydaje dwa dekrety i wyznacza termin kanonizacyjny, po czym ogłasza go świętym. Kult świętego wówczas dozwolony jest w całym Kościele powszechnym.

Tadeusz BURZYCKI

ZIARNA WIARY

Magazyn katolicki nr 8

Wielki Post

Od Środy Popielcowej rozpoczął się czterdziestodniowy okres przygotowania do Święta Wielkiej Nocy, zwany w liturgii kościelnej Wielkim Postem.

Pierwsze wzmianki o przygotowaniu się chrześcijan do Świąt Wielkanocnych pochodzą z II w. Trwało ono jedynie dwa dni, tj. w piątek i sobotę, poprzedzające Niedzielę Zmartwychwstania. W III w. czas przygotowania rozciągnięto na cały Wielki Tydzień, a od IV w. - na 40 dni poprzedzające Wielkanoc. Czas trwania Wielkiego Postu przez 40 dni ma swoje uzasadnienie biblijne i symboliczne. Przede wszystkim, Kościół chce naśladować Chrystusa, który po swoim chrzcie modlił się i pościł, przebywając na pustyni przez 40 dni (por. Mt 4,2; Mk 1, 13; Łk 4,1-2). W Starym Testamencie Mojżesz pościł 40 dni na górze Synaj, a prorok Eliasz w drodze do góry Horeb (por. Wj 34, 28; 1 Krl 19,8). Naród izraelski w ciągu 40 lat wędrował przez pustynię do Ziemi Obiecanej. Ponieważ jednak w niedziele nie poszczono, więc do liczby 40 dni faktycznego postu dodano w VI w. 4 dni przed pierwszą niedzielą Wielkiego Postu i rozpoczynano go w Środę Popielcową.

Celem Wielkiego Postu było i jest przygotowanie wszystkich wiernych do obchodu Świąt Wielkanocnych jako pamiątki Odkupienia. Bardzo wcześnie okres ten stał się czasem bezpośredniego przygotowania katechumenów do chrztu w wigilię Wielkanocy, a dla pokutników - czasem intensywnej pokuty, aby mogli osiągnąć pojednanie z Bogiem i Kościołem w Wielki Czwartek. Od średniowiecza w liturgii Wielkiego Postu ważne miejsce zajmuje rozważanie nad Męką Pańską w piątki całego tego okresu, a szczególnie w tygodniu Męki Pańskiej. Tak więc życie religijne wiernych skupia się w Wielkim Poście wokół trzech głównych tematów: pokuty, chrztu i Męki Pańskiej.

Dla ludzi wierzących Wielki Post jest okresem godziwej modlitwy, pokuty i czynienia dobra innym. Wierni w tym czasie winni często uczestniczyć w liturgii Mszy św., słuchać słowa Bożego (rekolekcje wielkopostne) i podejmować różne formy pokuty. Charakterystyczne dla tego okresu są nabożeństwa Drogi Krzyżowej w piątki i Gorzkie Żale, podczas których wierni oddają się rozważaniom nad Męką Pańską. Piątek jest dniem pokuty, wyrażającej się przez post - nie tylko powstrzymywanie się od pokarmów mięsnych, ale także zachowanie wstrzemięźliwości również w innych praktykach. Może to być rezygnacja ze słuchania muzyki, oglądania telewizji, palenia papierosów itp. Celem tych praktyk jest osiągnięcie panowania nad sobą i ćwiczenie silnej woli (walka z pokusami). Ważne jest także, aby w okresie Wielkiego Postu czynić dobro innym poprzez niesienie pomocy potrzebującym - życzliwym słowem, dobrą radą, odwiedzeniem chorych, pomocą w walce z nałogami. Wierni w okresie Wielkiego Postu obowiązkowo powinni odbyć spowiedź wielkanocną i przyjąć Komunię świętą. Najbardziej odpowiednim czasem do tego są właśnie rekolekcje wielkopostne.

Wielki Post to także wewnętrzne wyciszenie, bo tyle hałasu wokół.

Wielki Post to zatrzymanie się, bo tempo życia byle jakiego coraz bardziej się zwiększa. Wierni powinni się zatrzymać, zastanowić się nad tym, po co żyją. Odrzucić to, co jest niepotrzebne, to, co utrudnia marsz do Domu Ojca.

Wielki Post - to czas obfitujący w szczególne łaski, zarezerwowane przez Boga niejako na ten okres.

Oprac. **Jan LEWICKI**

Chrześcijaństwo od A do Z

Kościół Katolicki

Przymiotnik „katolicki" pochodzi od greckiego „kath holon" (wedle całości) i oznacza „powszechny, cały, nie podzielony".

Określenie to występowało w literaturze greckiej przed Chrystusem. Do słownika chrześcijańskiego wprowadził je św. Ignacy Antiocheński (ok. 110). W starożytności posługiwano się nim szeroko na określenie zbawienia i Kościoła. Najczęściej nadawano mu następujące znaczenia: prawdziwy, powszechny, uczestniczący w pełni Chrystusa, skierowany do całego świata, mający na celu pełną przemianę człowieka.

Kościół Chrystusowy jest katolicki ze swego ustanowienia, ze swej istoty i ze swego celu, a jego katolickość wyraża się głównie w środkach uświęcenia i w posiadanej prawdzie. Chrystus ustanowił Kościół jako nową ekonomię zbawienia. Wszędzie, gdzie realizuje się zbawienie, tam jest Kościół. Istotą Kościoła jest kultowozbawczy związek Boga z ludźmi w Jezusie Chrystusie mocą Ducha Świętego.

Zadaniem Kościoła jest bycie w świecie znakiem i narzędziem zbawienia, aby ludzkość przy końcu świata mogła się odnaleźć jako wspólnota zbawionych. Kościół dysponuje środkami uświęcania wszystkich ludzi i prawdą, zdolną oświecić każdego człowieka.

Kiedy chrześcijanie zaczęli się różnić między sobą, terminu „katolicki" poczęto używać na oznaczenie wspólnot pozostających w łączności z biskupem Rzymu jako następcą św. Piotra.

Wśród nich najbardziej liczny stał się Kościół rzymskokatolicki. Uważa on siebie za prawdziwy Kościół Chrystusowy, realizujący w nauczaniu i uświęceniu pierwotną katolickość. W XVI w. zaczęto tłumaczyć „katolicki" jako przymiot i znamię, tzn. jako znak rozpoznawczy prawdziwego Kościoła Chrystusowego.

Współcześnie zwrotu „Kościół Katolicki" używa się często dla odróżnienia go od wspólnot prawosławnych i protestanckich.

bp prof. **Edward OZOROWSKI**
(„Słowo - Dziennik Katolicki")

Magazyn „Ziarna wiary"
przygotował **Jan LEWICKI**

Dwa dni Święta Słowa Ojczystego

(Dokończenie ze str. 1)

Przewodniczącą komisji była dyrektor Szkoły Średniej im. Sz. Konarskiego, nauczyciel - ekspert p. Teresa Michajłowicz. W skład komisji wchodziły także nauczycielki: ekspert p. Ludmiła Siekacka (Szk-gimn. im. A. Mickiewicza), metodyk Łucja Mołczanowicz i metodyk Janina Bogdanowicz (Szk. Śr. im. Wł. Syrokomli), metodyk Teresa Wincełowicz (Szk. Śr. im. Jana Pawła II) oraz starszy nauczyciel Lilia Andruszkiewicz (Szk. Śr. im. J. I. Kraszewskiego).

Do rywalizacji stanęło 22 uczniów z 11 i 12 klas. Jednak nie wszystkie szkoły były reprezentowane.

Tutaj należy się małe sprostowanie. W sobotniej notatce („K. W." 22.II) napisałam, że „przedstawiciele gospodarzy nie brali udziału", nie podając przyczyny. Przepraszam. Otóż, wraz z odejściem p. Czesławy Osipowicz i jej klasy wychowawczej do Szkoły im. Jana Pawła II czternastka została bez klasy maturalnej.

Najbardziej emocjonujący moment, rozpoczynający roboczą część olimpiady. P. Teresa Michajłowicz otwiera kopertę, dostarczoną przez Wydział Oświaty, i odczytuje tematy prac pisemnych. Oto one:

1. Człowiek wobec Boga, życia i śmierci w literaturze staropolskiej.

2. Literackie nagrody Nobla - wyrazem trwałego wkładu Polaków w rozwój literatury światowej.

3. Spotkanie z poezją współczesną - fascynacja czy rozczarowania?

4. Interpretacja wiersza Leopolda Staffa „Ogród przedziwny".

5. Interpretacja wiersza Stanisława Grochowiaka „Czyści".

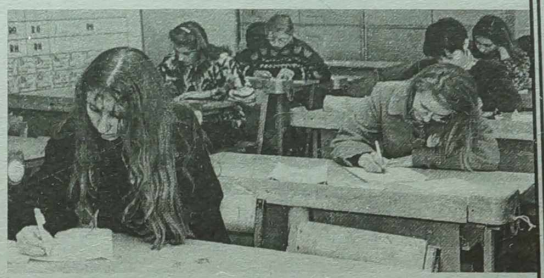

Uczniowie, biorący udział w olimpiadzie, na okres jej trwania pozbawiani są imion i nazwisk. Mają jedynie numery identyfikacyjne. Losowali je i zapisywali na kartkach egzaminacyjnych. Dane personalne, natomiast, wędrują do koperty i są przechowywane w sejfie aż do uroczystości zamknięcia. Anonimowość całkowita.

Nikt z piszących nie podjął się próby interpretacji wiersza Grochowiaka, inne tematy znalazły swych zwolenników. Prace pisemne oceniano według skali 30-stopniowej. Ci, którzy otrzymali mniej niż 15 punktów, nie zakwalifikowali się do sprawdzianu ustnego. Więc po weryfikacji prac pisemnych odpadły 3 osoby. Do sprawdzianu ustnego przystąpiło 19 uczestników, którzy przedstawili komisji wybrane przez siebie tematy z literatury i języka polskiego.

Tematy poruszane przez olimpijczyków były różnorodne, jednak największym „wzięciem" cieszyli się twórcy XX wieku. Odpowiedzi ustne świadczyły o sumiennym przygotowaniu się. Może też niektórzy odpowiadali nieco „książkowo". Były jednak naprawdę interesujące odpowiedzi. Jedną z nich stanowiła analiza twórczości Wisławy Szymborskiej, bogato ilustrowana cytatami z wierszy, dowodziła, że twórczość poetki jest bliska osobie odpowiadającej. Wygłaszano referaty o twórczości Witkacego, Przybosia, Różewicza, Gombrowicza, Leśmiana, o pokoleniu emancypantek i wiele innych.

Na sprawdzianie ustnym mówiono o dialektach, o odmiennych i nieodmiennych częściach mowy, o komizmie językowym i in.

Olimpiada dobiega końca. Następuje kulminacyjny moment imprezy - ogłoszenie wyników olimpiady. Odbywa się to w estetycznie udekorowanej sali.

Przewodnicząca komisji p. Teresa Michajłowicz ogłasza zwycięzców olimpiady. P. Teresa zaznacza, że niektórzy lepiej wypadli w pracach pisemnych, inni, natomiast, zabłysnęli w sprawdzianie ustnym. Decydowała jednak suma uzyskanych punktów (maks. 60).

Oto lista najlepszych:

1 miejsce - 56 punktów - **Anna Wysocka** (Szk. Śr. im. Jana Pawła II), (naucz. Czesława Osipowicz);

2 miejsce - 54 p. - **Ernesta Stankiewicz** (Szk. Śr. im. Wł. Syrokomli), (naucz. Danuta Korkus);

3 miejsce - 53 p. - podzieliły **Bożena Satkiewicz** (Szk. Śr. im. Wł. Syrokomli) (naucz. Irena Matoszko) i **Diana Kardis** (Szk.-gimn. im. Adama Mickiewicza), (naucz. Aneta Polakiewicz).

Wszystkie wyżej wymienione osoby obdarowane zostały książkami, które ufundowała Polska Macierz Szkolna. Wezmą one również udział w Olimpiadzie Republikańskiej, która niebawem odbędzie się w Solecznikach.

Olimpiada miejska dobiegła końca, ucichły emocje, minęły chwile przeżyć, spotkań z poezją, słowem polskim. Każdy zaczerpnął coś dla siebie z tego pięknego Święta Mowy Ojczystej. Do spotkania w Solecznikach!

Anna MAKOWSKA

NA ZDJĘCIACH: trwa sprawdzian pisemny; w oczekiwaniu na wyniki.

Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Echa zabawy-konkursu „Czy znacie Mickiewicza?"

Nagrody pieniężne ufundowane przez konsula generalnego RP w Wilnie Waldemara Lipkę-Chudzika są do odebrania w redakcji

Jak już informowaliśmy, w czasie wręczenia nagród uczestnikom naszej zabawy-konkursu, poświęconej zbliżającej się 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, które odbyło się w mieszkaniu - muzeum poety przy zaułku Bernardyńskim 11 w Wilnie, konsul generalny RP pan Waldemar Lipka - Chudzik sprawił miłą niespodziankę w postaci ufundowanych trzech nagród pieniężnych (m. in. za aktywność, opracowanie graficzne, pomysłowość).

Pierwsza nagroda - w wysokości 250 Lt - przypadła w udziale uczniom, klas 7b i 8a Solecznickiej Szkoły Średniej nr 1. Druga - 200 litów - została podzielona. Otrzymają: Wanda Juchnevicziene (rej. poniewieski), Maria Stuckiene (Grzegorzewo), Diana Tubis (Podbrodzie), Emir Szabanowicz (Biała Waka, rej. solecznicki) i Lubow Zumbrzycka (Wilno). Trzecia nagroda - 150 Lt. Połowę otrzymają uczniowie Barskuńskiej Szkoły Podstawowej w rej. szyrwinckim - Loreta Siwińska, Witalik Wąsowicz i Maryla Żylińska, resztę - Edward Mackiewicz ze wsi Świętniki w rej. trockim.

Wspomniane nagrody są do odebrania w redakcji „Kuriera Wileńskiego": Laisves pr. 60, 11 piętro, pokój 1117, od godz. 10.00 do 17.00. Tel. 42-79-48. Tutaj są też do odebrania nagrody książkowe przez tych, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie mogli przybyć do mieszkania - muzeum Adama Mickiewicza.

Inf. wł.

Studniówki, studniówki...

Niezapomniane chwile

8 lutego w Szkole Średniej im. Wł. Syrokomli odbyła się tradycyjna studniówka. Były to niezapomniane chwile zarówno dla maturzystów, ich rodziców, jak i dla nauczycieli. Przed studniówką mieliśmy wiele pracy. Przygotowania trwały dwa tygodnie, ale praktycznie cały program ostatecznie ułożony i odszlifowany został w ciągu ostatnich dwóch dni. Bardzo dużo pomogli nam nasi nauczyciele, za co jesteśmy im wdzięczni, a szczególnie paniom Kuzborskiej, Ganiewicz, Bogdanowicz, Żemojć i naszej wychowawczyni pani Sakowicz.

Szczególnie napięte były ostatnie dni przed studniówką: codzienne próby, upiększanie dużej i małej sali. Wytrwale pracowaliśmy do późnych godzin, ale mimo zmęczenia wcale nie chcieliśmy rozstawać się.

Nareszcie nastąpił ten dzień. Zebraliśmy się w szkole o parę godzin wcześniej przed rozpoczęciem uroczystości. Byliśmy trochę zdenerwowani i stremowani. Chcieliśmy, by nasz program wypadł jak najlepiej. Ciągle też nurtowała uporczywa myśl, że pozostało już tylko 100 dni do matury.

I oto zabrzmiały akordy poloneza Ogińskiego. W otwartych drzwiach sali ukazały się pierwsze pary, dziewczęta ubrane w śnieżnobiałe bluzki i czarne spódnice z białą chusteczką w dłoni, chłopcy w odświętnych garniturach. Niejednemu zapewne w tym czasie zakręciła się łza w oku. Maturzyści odtańczyli poloneza, nagrodzonego hucznymi brawami. Następnie wszystkich powitał dyrektor naszej szkoły, pan Jan Dowgiało.

Potem przedstawiliśmy scenki z przygotowań do egzaminów, samych egzaminów i in. Dużą atrakcją były też tańce „Sweet kisses", „Lambada". Czas płynął tak szybko, że nawet nie spostrzegliśmy, jak nastąpił finał. Na zakończenie maturzyści też odśpiewali piosenkę „Żyj po prostu, prawdziwie żyj". Następnie na scenę wyszli z pozdrowieniami nasi młodsi koledzy z jedenastej klasy, zaśpiewali dla nas kilka pięknych i nastrojowych piosenek, odczytali nam horoskop. A na pamiątkę otrzymaliśmy piękne maskotki-amulety. Po zakończeniu przedstawienia mieliśmy wspólną kawę z naszymi nauczycielami i rodzicami. Potem rozpoczęła się dyskoteka. Udało się zaprosić do tańca bardziej aktywnych nauczycieli, a także naszego wspaniałego dyrektora. Dyskoteka trwała do północy. Wszyscy bawili się świetnie.

Każdy spośród nas zachował coś w sercu z tej wspaniałej imprezy. I z pewnością nieraz będzie o tym wspominał po opuszczeniu szkoły. Rodzice może dopiero teraz uświadomili sobie, że ich dzieci są już dorosłymi i dojrzałymi ludźmi. Mamy też nadzieję, że zostawiliśmy dobre wrażenia wśród nauczycieli, którzy może też czasami wspomną nas, gdy opuścimy szkolne mury.

Elżbieta KLUKOWSKA,
uczennica klasy 12b
Szkoły Średniej
im. Wł. Syrokomli

NA ZDJĘCIACH: w rytmie poloneza (maturzyści); piosenka „Kto za tobą w szkole ganiał" (w wykonaniu maturzystów).

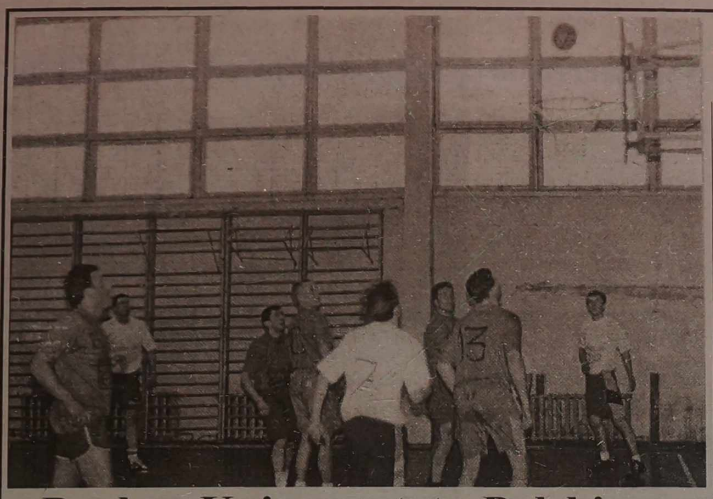

Puchar Uniwersytetu Polskiego w Wilnie - dla Nowej Wilejki

(Dokończenie ze str. 1)

Mecz finałowy odbył się w ubiegłą sobotę w sali sportowej Szkoły Średniej im. J.I. Kraszewskego w Nowej Wilejce.

W wypełnionej po brzegi sali byli obecni rektor Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, profesor, doktor habilitowany Romuald Brazis, prezes Związku Polaków na Litwie Ryszard Maciejkianiec, prezes TKS „Włóczędzy" Waldemar Rynkiewicz, sekretarz Związku Sportowego Polaków na Litwie „Polonia" Józef Szuszkiewicz, i, naturalnie, „gospodyni" szkoły pani dyrektor Helena Juchniewicz.

O zaciekłości, z jaką walczyły ze sobą drużyny, może świadczyć to, że zwycięzcą został wyłoniony dopiero po trzech dogrywkach. Siły przeciwników były wyrównane. Niemalże przez cały mecz drużyny szły punkt w punkt. Co prawda, na początku meczu przewagę utrzymywał „Sztorm". Jednak, niebawem, dopingowana przez miejscowych kibiców drużyna z Nowej Wilejki pokonała tremę i przeszła do ataku. Do przerwy jednak zespół stołeczny przodował. Dzięki skutecznym akcjom kapitana „Sztormu" Andrzeja Olenkowicza i Daniela Niewiadomskiego przed przerwą wynik był 41:34 dla wilnian. Jednak po przerwie Nowa Wilejka doścignęła „Sztorm" i już do końca toczyła się wyrównana gra. Na ataki „Sztormu" Nowa Wilejka odpowiadała trzechpunktowymi rzutami w wykonaniu Romasa Andrasziunasa. W ostatniej minucie meczu „Sztorm" prowadził 65:63, jednak celny rzut dosłownie w ostatniej sekundzie wyrównał wynik, więc dla wyłonienia zdobywcy Pucharu potrzebna była dogrywka. W ciągu tych dodatkowych pięciu minut historia powtórzyła się - wynik był 77:77, więc napięcie rosło. Wyznaczono jeszcze jedną dogrywkę. Jednak ona zakończyła się remisem 85:85. Publiczność dosłownie szalała. Dopiero trzecia dodatkowa pięciominutówka dzięki rzutom osobistym Artura Adamowicza wyłoniła zwycięzcę, którym, ku ogromnej radości publiczności, został zespół Nowej Wilejki. Wynik meczu - 92:91. Każda drużyna była godna tego trofeum, jednak „Sztormowi" zabrakło, być może, łutu sportowego szczęścia.

Ceremonię nagrodzenia zwycięzców i uczestników turnieju poprzedziły popisy taneczne dziewcząt ze szkoły im. J. I. Kraszewskiego. To wspaniałe święto koszykówki niemożliwe byłoby bez hojnego wsparcia sponsorów - firmy „Klon", komputerowej firmy „Blue Bridge" firmy ubezpieczeniowej „Tevija", ZSPL „Polonia" i Konsula Generalnego RP w Wilnie.

Robert MICKIEWICZ

NA ZDJĘCIACH: atakują koszykarze Nowej Wilejki; rektor Romuald Brazis pozdrawia zwycięzców turnieju; taneczne popisy dziewcząt ze szkoły im. J. I. Kraszewskiego.

Fot. **Zbigniew Markowicz**

SPORT

Koszykówka

Własny parkiet - nie zawsze pomocny

Kolejne spotkania ostatniej rundy regularnych mistrzostw LKL aż w 7 meczach przyniosły zwycięstwa gościom. Po dwa mecze wygrali koszykarze Szilute i kłajpedzkiego Neptunasu i w obydwu wypadkach nad tymi samymi przeciwnikami.

Koszykarze Szilute najpierw wygrali z Alitą-Savy - 72:67 (33:40), a następnie z poniewieskim Kalnapilisem 82:67 (40:27). Kłajpedzianie pokonali Kalnapilis 84:74 (40:31), a zespół z Olity - 71:67 (45:31).

Kowieński Żalgiris po porażce z zespołem Sziauliai 59:64 (27:32), w następnym spotkaniu rozgromił koszykarzy Żemaitijos Olimpas 100:69 (51:36). Dzień wcześniej Żmudzini wygrali w Wilnie z drużyną Sakalai 82:78 (43:35). Wilnianie w następnym spotkaniu byli lepsi od zespołu szawelskiego 79:72 (53:40).

Spotkanie zamykającej tabelę turniejową wileńskiej Statyby z Atletasem wygrali kowieńczycy 85:80 (45:42).

Oto tabela rozgrywek po tych spotkaniach (drużyna, zwycięstwa, porażki):

1.	**Žalgiris**	**21**	**7**
2.	**Szilute**	**17**	**12**
3.	**Neptunas**	**16**	**13**
4.	**Ž. Olimpas**	**16**	**13**
5.	**Sziauliai**	**15**	**14**
6.	**Sakalai**	**14**	**14**
7.	**Atletas**	**14**	**14**
8.	**Alita-Savy**	**14**	**15**
9.	**Kalnapilis**	**8**	**21**
10.	**Statyba**	**7**	**19**

Wczoraj z rana z Kowna do Zurichu odleciała reprezentacja Litwy na mecz eliminacyjny mistrzostw Europy ze Szwajcarią. Trenerzy Vladas Garastas i Jonas Kazlauskas zabrali ze sobą 9 koszykarzy - Eurelijusa i Mindaugasa Żukauskasów, D. Adomaitisa, T. Masiulisa, K. Szesztokasa, T. Paczesasa, R. Vaiszvilę, A. Giedraitisa, E. Kucziauskasa.

Wymienieni koszykarze wczoraj rozegrali mecz towarzyski z reprezentacją Austrii, a dziś do nich dołączą A. Karniszovas, G. Einikis i D. Lukminas. W meczu ze Szwajcarią tym razem nie wystąpią R. Kurtinaitis i S. Sztombergas.

M. RADZIWIŁŁOWICZ

Zapasy

Po raz pierwszy w 8 wagach

Na zakończonych w wileńskim manežu lekkoatletycznym mistrzostwach Litwy w zapasach w stylu klasycznym po trzy złote medale zdobyły drużyny Wilna i Kowna, po 1 - Visaginasu i Janiszek. Ogółem w 8 kategoriach wagowych wystąpiło 77 atletów.

Oto mistrzowie Litwy według kategorii wagowych: 54 kg - Ruslan Wartanow (Wilno), 58 kg - Aleksiej Miaczin (Visaginas), 63 kg - Remigijus Szukeviczius (Kowno), 69 kg - Emilijus Puikis (Wilno), 76 kg - Marian Dulko (Wilno), 85 kg - Albertas Kudulis (Janiszki), 97 kg - Mindaugas Eżerskis (Kowno), 125 kg - Gintaras Bukauskas (Kowno).

M. PIASECKI

NA ZDJĘCIU: mistrz Litwy Remigijus Szukeviczius w spotkaniu finałowym rzuca na matę swego przeciwnika Renatasa Puikisa.

Fot. **Viktoras Kapoczius**

Narciarstwo

Triumf Rosjan

Na odbywających się w Trondheim mistrzostwach świata w narciarstwie klasycznym medal po medalu zdobywają Rosjanie.

W biegu kobiet na 15 km stylem dowolnym pewnie wygrała Jelena Wialbe, która czasem 36.28,2 wyprzedziła Włoszkę Stefanię Belmondo (36.39,1) oraz Czeszkę Katerinę Neumannovą (36.42,0). Z polskich reprezentantek najlepiej spisała się Dorota Kwaśny-Lejawa, zajmując 27 miejsce (strata do zwyciężczyni 3.19,4).

W następnej konkurencji wśród kobiet - biegu na 5 km stylem klasycznym w pierwszej szóstce okazało się aż 5 Rosjanek. Zwyciężyła Lubow Jegorowa - 13.29,9. Wyprzedziła ona swą rodaczkę Wialbe (13.32,7) oraz Włoszkę Belmondo (13.35,0).

W kombinacji norweskiej triumfował Japończyk Kenji Ogiwara. Po konkursie w skokach na obiekcie o punkcie krytycznym 90 m zajmował on drugą pozycję za Finem Samppą Lajunenem, ale doskonale pobiegł 15 km i pewnie zwyciężył. Drugie miejsce zajął Norweg Bjarte Engen Vik, a trzeci był mistrz olimpijski z Albertville Francuz Fabrice Guy. Czwarte miejsce zajął Estończyk Ago Markvardt. Najlepszy z Polaków Kazimierz Bafia uplasował się na 32 miejscu tracąc do zwycięzcy 5.54,1, a Stefan Habaś został sklasyfikowany w gronie 61 zawodników na 54 miejscu.

Największą sensację zawodów w konkursie skoków narciarskich z 90 m skoczni sprawił Polak Robert Mateja, który uplasował się na 5 miejscu - 254 pkt (skoki 94,5 i 98,5 m). Złoty medal wywalczył Fin Janne Ahonen - 263,5 pkt (95 i 98,5 m). Drugi był Japończyk Masahiko Harada - 258,5 pkt (99 i 98 m), a trzeci Austriak Andreas Goldberger - 257 pkt (96 i 94 m). Adam Małysz uplasował się na 14 pozycji - 246 pkt (91 i 95,5 m), a Wojciech Skupień na 18 miejscu - 239,5 pkt (90 i 93,5 m).

Drużyna Rosji zdobyła już 3 medale złote i 1 srebrny. Na koncie Japonii i Finlandii po 1 złotym medalu.

Wczoraj odbyły się dwie konkurencje biegowe - 10 km mężczyzn techniką klasyczną oraz 10 km kobiet techniką dowolną do biegu łączonego.

Na pierwszym dystansie złoty medal zdobył Norweg Bjoern Daehlie, który uzyskał czas 23.41,8. Drugi był Rosjanin Aleksiej Prokurorow (24.08,7), a trzeci Fin Mika Myllylae (24.14,2).

Inf. wł.

Biathlon

Mistrzostwa zakończone

Niemka Andrea Henkel zdobyła złoty medal w biathlonowym sprincie podczas mistrzostw świata juniorów, które odbywały się we włoskiej miejscowości Forni Avoltri. Wyprzedziła ona swą rodaczkę Martinę Glagow i Rosjankę Olgę Nazarową. Najlepsza z Polek Magdalena Gwizdoń dystans 7,5 km ukończyła na 12 pozycji.

Wśród juniorów na dystansie 10 km najlepszy był Amerykanin Jay Hakkinen, który wyprzedził Niemca Torstena Thraena i Słowaka Marka Matiasko. Polak Krzysztof Goliński zajął 21 miejsce.

W biegu sztafetowym juniorek 3x7,5 km zwyciężył zespół Norwegii przed Niemcami i Rosją, Polska zajęła 7 miejsce. W sztafecie juniorów 4x7,5 km zwyciężyły Niemcy przed Włochami i Rosją. Polacy zajęli dopiero 14 miejsce.

Tenis stołowy

Szwedzi wygrali superligę

Szwecja pokonała Francję 4:2 w rewanżowym meczu finału europejskiej superligi tenisa stołowego, który odbył się w Goeteborgu. W pierwszym meczu rozegranym we Francji także lepsi byli Skandynawowie 4:3 i to oni okazali się triumfatorami rywalizacji w superlidze. Szwedzi już po raz ósmy wygrali europejską superligę.

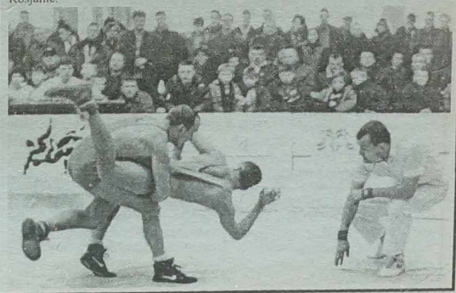

Narciarstwo

Dobre miejsca Polaków

W Ignalinie odbyły się zawody narciarskie weteranów Litwy, w których wzięli udział sportowcy mający ponad 35 lat. W imprezie uczestniczyli również zwycięzcy III Zimowych Igrzysk Polaków na Litwie Marian i Bronisław Kaczanowscy z Niemenczyna oraz Stanisław Siwski z Trok.

Podczas zawodów padał deszcz i organizatorzy z powodu braku śniegu przy Zielonym Jeziorze byli zmuszeni przenieść zawody w okolice góry Užuszalio, gdzie na razie śniegu jest pod dostatkiem. Szkoda, że zawody w stylu klasycznym zamieniono na styl dowolny, co sprawiło kłopoty zawodnikom.

Marian Kaczanowski był pierwszy na trasie 10 km w swej grupie wiekowej z drugim wynikiem wśród wszystkich startujących. Bronisław Kaczanowski ukończył zawody na drugiej pozycji w swej grupie wiekowej na tymże dystansie, a ogółem jego wynik był siódmy. Stanisław Siwski zajął drugie miejsce na trasie 5 km z ogólnym czwartym wynikiem.

W poszczególnych grupach wiekowych zwyciężyli: wśród kobiet na dystansie 5 km - Kazimiera Strolienе (Ignalina), na dystansie 2,5 km - Brone Petroniene z Trok i Julija Staszeliene (Wilno); wśród mężczyzn na dystansie 10 km - Rimas Cicenas (Poniewież), Bronius Cicenas (Ignalina), na dystansie 5 km - Algis Cicenas (Ignalina), Stasys Kavaliauskas (Poniewież) i Pranas Batutis (Preny).

Marian KACZANOWSKI

Ze świata: PAP, ELTA

NATO

„Rozmyć" plany rozszerzenia

Prezydent Borys Jelcyn potwierdził sprzeciw Moskwy wobec planów rozszerzenia NATO na Wschód, wyrażając przy tym nadzieję, że Rosja i Zachód znajdą kompromisowe rozwiązanie tego problemu.

„Jesteśmy przeciwni temu, aby NATO przybliżyło się do granic Federacji Rosyjskiej i będziemy bronić tego stanowiska. Ale Zachód zaszedł daleko w swoich żądaniach. Dlatego naszym pierwszoplanowym zadaniem jest odroczenie tego kroku, aby później, stopniowo, jeśli uda się, rozmyć te plany" - powiedział Jelcyn.

„To niebezpieczne. Tak było niejednokrotnie, kiedy nie mogliśmy pogodzić się z Zachodem. Nie można zaprzepaścić możliwość kompromisu" - powiedział.

Zdaniem rosyjskiego prezydenta, kompromis między Rosją a NATO w sprawie rozszerzenia Sojuszu Atlantyckiego uda się znaleźć podczas spotkania z Billem Clintonem w Helsinkach. Podstawą do optymizmu Jelcyna są jego rozmowy z sekretarzem stanu USA Madeleine Albright, które rosyjski prezydent ocenił jako „bardzo konstruktywne". „Zaznaczył się wyraźny postęp" - oświadczył Jelcyn.

Prezydent Jelcyn uważa, że „w obecnych warunkach nie należy dopuścić do konfrontacji z Zachodem"

Fot. EPA - ELTA

W rządzie

Prezydent domaga się reorganizacji

Prezydent Borys Jelcyn skrytykował politykę socjalną rządu Wiktora Czernomyrdina i poprosił premiera o dokonanie reorganizacji gabinetu - poinformowała agencja ITAR-TASS.

Według rosyjskiej agencji rządowej, w czasie spotkania z Czernomyrdinem, do którego doszło w poniedziałek na Kremlu, Jelcyn „wyraził głębokie niezadowolenie z powodu działań rządu w sferze socjalnej, w tym niewypłacania pensji i emerytur".

„Wielu Rosjan jest niezadowolonych z rządu, premiera i, w konsekwencji, prezydenta. Ludzie tacy stanowią już większość. Jestem tym zaniepokojony" - oświadczył Borys Jelcyn. Prezydent zwrócił uwagę, że sondaże opinii publicznej wykazują, iż negatywną ocenę rządu podziela ponad 50 proc. respondentów.

Prezydent zażądał, by premier przedstawił propozycje reorganizacji struktury rządu - pisze ITAR-TASS. Rząd - jak stwierdził Jelcyn - powinien być bardziej mobilny i operatywny. Prezydent poprosił Czernomyrdina, by propozycje zmian przedstawił „możliwie szybko, choć nie na złamanie karku".

Wiktor Czernomyrdin stwierdził, że zgadza się z oceną Borysa Jelcyna. Zauważył jednak, że to nie tylko rząd federalny ponosi odpowiedzialność za niewypłacanie w terminie wynagrodzeń i emerytur. Jego zdaniem, winne są też władze w regionach, które środki na wypłaty często przeznaczają na inne cele.

Porozumienie

Zaczęły się prace nad tekstem

Sojusz Atlantycki i Rosja rozpoczęły w poniedziałek prace nad tekstem porozumienia, które ma w przyszłości regulować ich wzajemne stosunki. Podaje to Agencja France Presse, powołując się na źródła dyplomatyczne.

Okazuje się, że część delegacji rosyjskiej, która przybyła do Brukseli wraz z ministrem spraw zagranicznych Jewgienijem Primakowem, pozostała w siedzibie NATO i przystąpiła wspólnie z ekspertami z Sojuszu Atlantyckiego do redagowania projektu tekstu. Prace dotyczą tych partii, które według opinii obu stron budzą najmniej kontrowersji. Celem tego dokumentu, którego forma prawna nie została jeszcze określona, jest „złagodzenie negatywnych czynników jakie dla Rosji ma rozszerzenie NATO na wschód".

W Brukseli mówi się, że w marcu może dojść w Moskwie do kolejnego spotkania sekretarza generalnego NATO Javiera Solany z Primakowem.

Kanonizacja

41 męczenników Gułagu

Kazaska Cerkiew prawosławna kanonizuje pod koniec czerwca 41 byłych więźniów, w tym 33 popów, straconych w latach 30 w obozach pracy na terytorium Kazachstanu - poinformował sekretarz patriarchatu, ojciec Siergiej.

Według ojca Siergieja, będzie to pierwsza kanonizacja męczenników kazaskiego Gułagu.

Od 1920 do 1953 r. w kazaskim Gułagu poniosło śmierć - według nadal niepełnych danych - ponad 30 tys. osób z byłego ZSRR, Polaków, Ujgurów, Chińczyków, Koreańczyków, Austriaków i Afgańczyków. Ojciec Siergiej twierdzi, że władze religijne nie wiedzą nawet, ilu dokładnie popów zginęło w ten sposób.

System obozów na północy Kazachstanu, w pobliżu Karagandy, przetrwał aż do 1960 r., choć egzekucji zaprzestano tam 7 lat wcześniej. Tam właśnie pochowane są ciała 41 męczenników.

Misjonarki

Kto na miejsce Matki Teresy?

Ponad sto misjonarek z kalkuckiego zakonu Sióstr-Misjonarek Miłości w ciągu 10 dni dokona wyboru następczyni schorowanej 86-letniej założycielki zakonu Matki Teresy - oświadczyła w poniedziałek rzeczniczka zgromadzenia.

Zgodnie ze stosowaną co sześć lat procedurą, zakonnice dotychczas jednogłośnie powoływały na stanowisko przełożonej Matkę Teresę, która założyła misję w Kalkucie przed 50 laty. Obecny stan zdrowia przełożonej uniemożliwia jednak pełnienie przez nią obowiązków. Matka Teresa sama zresztą poprosiła o zwolnienie jej z urzędu.

Obradujące w całkowitym odosobnieniu misjonarki od miesiąca zwlekały z podjęciem ostatecznej decyzji. Z informacji jednego z kalkuckich księży wynika, iż konwent nie był w stanie wyznaczyć kompromisowej kandydatki.

Publikacje

Rosyjski kryzys tożsamości

„Tylko Rosjanie mogą unicestwić rosyjskie reformy, tak samo, jak tylko Rosjanie mogą zbudować demokrację w Rosji - pisze „The Washington Post". Warto o tym pamiętać, gdy moskiewskie elity nasilają kampanię przeciwko rozszerzeniu NATO, twierdząc, że to ono - a nie same te elity - będzie winne, jeżeli nie uda się rosyjski eksperyment z liberalizmem. (...)

To Rosja, a nie Zachód, będzie musiała zdecydować, jaką rolę ma grać w Europie i na świecie. Znaczna część młodego pokolenia chce, by Rosja rozwijała się jako „normalny kraj" - pokojowy, zamożny, gdzie będzie można robić pieniądze i żyć po swojemu, nie zawracając nikomu głowy. Inni jednak, w tym wielu ludzi będących obecnie u władzy, wciąż opłakują utratę statusu wielkiego mocarstwa i rozglądają się za tradycyjnymi środkami ekspansji i zastraszania, aby go odzyskać. (...)

Wszystko to nie znaczy, jak skłonni są twierdzić niektórzy rusofobi, że Rosja z przyczyn genetycznych albo geograficznych jest skazana na powrót do swoich imperialistycznych metod. Znaczy to raczej, że dyskusja jest nierozstrzygnięta, że koegzystują ze sobą postawy pokojowe i ekspansjonistyczne, że - co nie powinno dziwić, jeśli pamiętać o wstrząsach w ostatnich latach - w Rosji istnieje duże zamieszanie co do tego, jak ten kraj ma się określić. (...)

Podobnie jak w wypadku Chin, jeżeli Zachód będzie opierać swoją politykę na uspokajaniu i łagodzeniu sił nacjonalistycznych, to siły te tylko się umocnią. Jeśli przywódcy rosyjscy uzyskają koncesje przez straszenie widmem nacjonalizmu, to oczywiście będą nim straszyć dalej; będą raczej paść tego potwora, zamiast starać się go poskromić. Zachód ma rację, zapewniając Rosję, że NATO nie jest wrogiem, ma rację, nadając nowy kształt misji NATO, i ma rację, proponując Moskwie stosunki, które ją raczej przyciągną, zamiast ją odpychać. Jednak nie przysłuży się Rosji, sugerując, że może ona stawiać weto wobec działań jakiegokolwiek niepodległego kraju, choćby najmniejszego.

Demokraci w Rosji wiedzą to już. Wiedzą, że ich najlepszą szansą odzyskania wpływów w Europie wschodniej czy gdziekolwiek indziej jest demokratyzacja, otwarcie gospodarki i wzrost ekonomiczny. Znaczna część obecnych gromów - groźb ponownego rozmieszczenia broni jądrowej, utworzenia nowych sojuszów wojskowych itd. - należy do taktyki negocjacji. Niebezpieczeństwo polega jednak na tym, że Rosja, z osłabioną władzą wykonawczą, nie będzie umiała wycofać się z tych gróźb i zaakceptować porozumienia, które by służyło interesom i jej, i Zachodu. Zachód może pomóc, proponując uczciwy układ, ale odmawiając pośrednictwa w podejrzanych zamiarach. Ostatecznie jednak to Rosja będzie musiała dokonać wyboru".

Dzieciobójstwo

Egzekucja w Rio

Pięciu chłopców w wieku 14 - 15 lat zostało zamordowanych strzałem w tył głowy za przejechanie bez biletu kilku przystanków autobusem jednej z prywatnych linii komunikacyjnych w Rio de Janeiro.

Wydarzenie to wstrząsnęło nawet opinią publiczną Brazylii, przywykłą do mordowania przez „szwadrony śmierci" bezdomnych dzieci żyjących z drobnych kradzieży.

Pięciu chłopców zostało zamordowanych w piątek o świcie przez trzech strażników towarzystwa autobusowego. Kierowca, który ich przyłapał na jeździe na gapę, nie znalazł przy nich żadnych pieniędzy i oddał ich na końcowym przystanku w ręce umundurowanych strażników. Egzekucja odbyła się na oczach pozostałych pasażerów, którzy nie próbowali interweniować. Chłopców odprowadzono nad rów biegnący wzdłuż ulicy i zabito z pistoletów strzałami w tył głowy.

Czworaczki

50-letnia matką

W Santa-Barbara, w Kalifornii, przyszły na świat czworaczki. Sytuacja nie byłaby nietypowa, gdyby nie fakt, że ich matka, licząca 50 lat Cheryl Fillippini, ma już siedmioro własnych, starszych dzieci, a także sześcioro wnuków.

Asystujący przy porodzie 49-letni ojciec czworaczków jest mężem szczęśliwej matki od trzech lat. On także ma troje dzieci z pierwszego małżeństwa. Oboje z żoną postanowili mieć wspólne dziecko, lecz z uwagi na wiek Cheryl, lekarze zalecili zapłodnienie metodą in vitro. Efektem była ciąża mnoga, uwieńczona urodzeniem czworga zdrowych niemowląt.

Wizyty

Sukces na wstępie

Najbardziej widoczną oznaką sukcesu podróży sekretarza stanu USA pani Madeleine Albright do Pekinu może być to, że w ogóle doszła do skutku - na dzień przed pogrzebem bezspornego przywódcy Chin, Deng Xiaopinga -stwierdził w poniedziałek jeden z zagranicznych dyplomatów, cytowany przez Reutera.

Pani Albright przyleciała do Pekinu w kilka godzin po kremacji zwłok politycznego patriarchy chińskiego na cmentarzu Babaoshan. Jej wizyta z powodu wtorkowego pogrzebu Denga została skrócona do niespełna 24 godzin i z powodu obchodzonej przez Chińczyków żałoby nie towarzyszą jej zwyczajowe bankiety.

Sekretarz stanu USA nazwała stosunki Ameryki z Chinami „kluczem do stabilizacji" i wezwała swych rozmówców w Pekinie do poprawy w sferze praw człowieka, ale powiedziała, że rozumie, iż proces ten wymaga czasu. W rozmowach z przywódcami chińskimi w przeddzień głównej uroczystości żałobnej ku czci zmarłego w zeszłym tygodniu Deng Xiaopinga pani Albright położyła nacisk na to, co zbieżne w podejściu USA i najludniejszego kraju świata do spraw międzynarodowych.

Dokonania Chin na płaszczyźnie praw człowieka są jednym z najtrudniejszych problemów stających przed panią Albright i jej rozmówcami w Pekinie, a przedstawiciele delegacji amerykańskiej starali się z góry rozwiać nadzieje na poważniejszy przełom w stosunkach, przynajmniej przy okazji tej krótkiej wizyty szefowej dyplomacji USA.

Dyplomaci wskazują, że Pekin zdał sobie sprawę z potrzeby zjednania amerykańskiej opinii, chcąc poparcia prezydenta Clintona przy zabiegach o akces do Światowej Organizacji Handlu. „Chińczycy jak się zdaje uświadomili sobie, że muszą poprawić swój wizerunek za granicą. Z tym faktem widocznie się pogodzili" - powiedział pewien dyplomata.

Gwiazdy

W turbanie

Do czasu odrośnięcia włosów, ogolonych przed operacją z lewej strony głowy, Liz Taylor będzie zapewne chodziła w turbanie - powiedziała rzeczniczka aktorki. Oczekuje się, że Liz Taylor swoje 65 urodziny spędzi już w domu.

Aktorka przebywa w prywatnym pokoju w szpitalu Cedar-Sinai w Los Angeles i, jak zapewnia rzeczniczka, „czuje się znakomicie".

W miniony czwartek Taylor przeszła operację usunięcia z mózgu niezłośliwego guza długości 5 cm, który umiejscowił się nad lewym uchem.

Rocznice

50 lat temu alianci rozwiązali państwo pruskie

50 lat temu ustawą nr 46 z 25 lutego 1947 r. Sojusznicza Rada Kontroli reprezentowana m.in. przez amerykańskiego generała Luciusa Claya i marszałka ZSRR Wasilija Sokołowskiego rozwiązała Prusy - największe państwo Rzeszy Niemieckiej, liczące niegdyś prawie 42 mln mieszkańców. „Państwo Prusy, jego rząd centralny i wszelkie podległe władze zostają niniejszym rozwiązane" - głosi ustawa. Tak niechlubnie zakończyła się historia państwa, które istniało 246 lat.

W Niemczech Prusy wzbudzają rozmaite opinie. Ci, którzy uważają się za Prusaków, akcentują z goryczą, że potraktowanie państwa pruskiego przez aliantów jako zarodka militaryzmu niemieckiego, ślepego posłuszeństwa i pychy zwierzchności nad poddanymi, uważanymi za „mięso armatnie", jest bardzo jednostronne. Zwycięskie mocarstwa - argumentuje się - nie raczyły dostrzec, że w Prusach byli też wielcy reformatorzy, myśliciele i artyści, jak Immanuel Kant, Karl Friedrich Schinkel, Theodor Fontane, Freiherr von Stein, Hardenberg i Humboldt.

Jeszcze na początku lat 80 w Muzeum Armii NRD w Poczdamie w pomieszczeniach poświęconych Prusom widniały słowa króla pruskiego Fryderyka II, że „Prusy to armia, która dla swego utrzymania potrzebuje coraz to nowych terytoriów".

To przesłanie Hohenzollernów, nawiązujące wprost do polityki zakonu krzyżackiego, dało impuls dla wojen śląskich, rozbiorów Rzeczypospolitej, wojny z Francją, Danią, wreszcie wojen światowych. Rzut oka na mapę wystarczy, by stwierdzić, że nie było w Europie miejsca dla jednoczesnego istnienia Prus i Polski. W Niemczech Zachodnich, w ramach kotwiczenia RFN w sojuszu atlantyckim lansowano tezę, że Niemcy Zachodnie i Południowe - pokojowe, kulturalne i wysoce ucywilizowane -zostały dwukrotnie w XX wieku wciągnięte przez Prusy do dwóch wojen światowych, które ściągnęły na naród niemiecki klęski militarne, potępienie światowej opinii publicznej i miano barbarzyńców. Dlatego kanclerz Adenauer ponoć bez żalu pożegnał się z Prusami.

Korupcja

Netanjahu zrzuca wszystko na ministra

Premier Izraela Benjamin Netanjahu, zagrożony największym skandalem w historii państwa żydowskiego, stara się - według obserwatorów - zrzucić wszystko na ministra sprawiedliwości Cahiego Hanegbiego.

Adwokat premiera, Jakow Weinroth, oświadczył w poniedziałek, że szef rządu „został wprowadzony w błąd" przez ministra sprawiedliwości, który twierdził, że przewodniczący Sądu Najwyższego Aron Barak wyraził zgodę na nominację Roniego Bar-Ona na stanowisko doradcy premiera do spraw prawnych.

Roni Bar-On był do niedawna mało znanym adwokatem. 10 stycznia niespodziewanie mianowano go doradcą szefa rządu do spraw prawnych, co w izraelskim systemie władzy równa się bardzo wpływowemu stanowisku prokuratora generalnego.

Niemal natychmiast telewizja publiczna ujawniła, że nominacja ta ściśle wiąże się z szantażem. Oto przywódca religijnej partii Szas, Arie Deri, zagroził premierowi Netanjahu, że jego ugrupowanie nie będzie głosować w Knesecie za przyjęciem porozumienia z Palestyńczykami w sprawie Hebronu jeśli Roni Bar-On nie otrzyma nominacji na stanowisko doradcy do spraw prawnych. W końcu Bar-On dostał nominację, a partia Szas głosowała za przyjęciem porozumienia.

Telewizja ujawniła, że Arie Deri ma kłopoty z wymiarem sprawiedliwości, jest bowiem oskarżony o malwersacje. Deri liczył na to, że Bar-On odwdzięczy mu się za nominację, zmieniając stawiane zarzuty i tym samym łagodząc ewentualny wymiar kary.

Ten największy skandal w historii państwa żydowskiego postawił premiera Benjamina Netanjahu w bardzo delikatnej sytuacji. Wprawdzie Bar-On - pod presją - podał się do dymisji już w kilka godzin po otrzymaniu nominacji, ale jeśli okaże się, że premier uległ szantażowi, grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności. Nie ulega wątpliwości, że kariera Netanjahu jest poważnie zagrożona. Teraz - jak podkreślają komentatorzy - stara się on zrzucić odpowiedzialność na ministra sprawiedliwości, który miał go „wprowadzić w błąd".

Genetyka

Klonowana owca

Brytyjscy naukowcy poinformowali o przełomowym osiągnięciu -wyhodowania nowego osobnika drogą klonowania dorosłego zwierzęcia - wyklonowana w ten sposób owca Dolly żyje już 7 miesięcy. Jest to pierwszy tego typu przypadek, który w przyszłości prowadzić może do masowej produkcji zwierząt hodowlanych.

Zespół pod kierunkiem Iana Wilmuta pobrał od dorosłej owcy niezapłodnione jajeczko i usunął z niego jądro zawierające materiał genetyczny. Następnie pobrano komórkę z gruczołów mlecznych drugiej, dorosłej owcy i wszczepiono w opróżnioną komórkę jajową. W wyniku fuzji jajeczka i dorosłej komórki powstał embrion, z którego wyrosło nowe zwierzę. Opis klonowania ukaże się w najbliższym numerze naukowego czasopisma „Nature".

Teoretycznie technika klonowania może zostać wykorzystana do klonowania ludzi, jak przewidywał Aldous Huxley w „Nowym, wspaniałym świecie" i jak w fantazjach „s-f" - pisze agencja Reutera. Ale brytyjscy naukowcy twierdzą, że żaden odpowiedzialny biolog nie udzieliłby poparcia takim działaniom oraz powołują się na zakaz w brytyjskim prawie dotyczącym badań nad embrionami i zapłodnieniem.

Ron James z PLL Therapeutics, firmy która opracowuje osiągnięcia Instytutu Roslin pod kątem komercyjnym, uważa, że zapoczątkują one daleko bardziej wydajną metodę hodowania zwierząt genetycznie zmodyfikowanych. Firma ta wykorzystuje już technologię, również opracowaną w Roslin, do hodowli zwierząt, w których mleku znajdują się ludzkie proteiny stosowane w leczeniu niektórych chorób.

Dylematy

Raport kontra „święty spokój"

Unia Europejska powstrzymała się od ostrej konfrontacji z Białorusią, aby nie odbierać sobie możliwości dialogu i „pozytywnego oddziaływania" na sytuację w tym kraju.

Dotychczas Unia unikała stanowczych kroków, zasłaniając się brakiem dokładnych informacji o sytuacji na Białorusi, mimo że jej państwa członkowskie dysponują przedstawicielstwami w tym kraju, że były systematycznie powiadamiane o łamaniu zasad demokracji i praw człowieka przez organizacje międzynarodowe, w tym zwłaszcza konfederacje związkowe, a także przez rządy sąsiednich państw, w tym Polskę. Pierwszym krokiem było wobec tego wysłanie na miejsce „misji informacyjnej" UE, która przebywała na Białorusi od 26 do 31 stycznia.

Jej przewodniczący, holenderski dyplomata Aad Kosto sporządził dla ministrów bardzo krytyczny raport. Kosto napisał, że listopadowe referendum poszerzające zakres władzy prezydenta Aleksandra Łukaszenki „nie wytrzymuje próby krytyki w konfrontacji z minimum demokratycznych norm i zasad państwa prawa".

Unia nie posunie się jednak dalej niż dotychczas w sankcjach, które ograniczyły się do wstrzymania ratyfikacji układu o partnerstwie i wcielenia w życie umowy przejściowej (wdrażającej część handlową układu o partnerstwie), a także do praktycznego zamrożenia programu TACIS dla Białorusi (poza projektami sprzyjającymi demokratyzacji i wspierającymi organizacje pozarządowe). Przygotowane oświadczenie wspomina też o kontynuacji dialogu zarówno z władzami jak i opozycją.

„Mimo ostrości sformułowań raportu Kosto państwa członkowskie zapewne nie ośmielą się doprowadzać do otwartej konfrontacji" - napisał w końcu ubiegłego tygodnia brukselski tygodnik „European Voice". „Wystosowane w styczniu przez prezydenta Rosji Borysa Jelcyna zaproszenie do Białorusi, aby połączyła się z Mateczką Rosją, wyraźnie wykazało, że duch ZSRR nadal straszy. Jeszcze bardziej izolując Białoruś - już wzgardliwie odtrąconą przez USA - Unia ryzykuje zasianiem niestabilności na swoich wschodnich rubieżach, bez czego chętnie by się obyła" - czytamy w „European Voice".

„My, kobiety umęczonej Białorusi nie możemy i nie chcemy dłużej tolerować nędznej i niegodnej egzystencji, do jakiej doprowadziła nas władza prezydenta Łukaszenki" - głosi rezolucja przyjęta podczas demonstracji kobiet białoruskich w Mińsku. W tym czasie prezydent „zażywał" świeżego powietrza podczas tradycyjnego biegu narciarskiego w Mińsku.

Fot. EPA - ELTA

Obyczaje

Ekspresowo

Nowy rodzaj usług dla żyjących w pośpiechu Amerykanów oferuje laboratorium banku spermy przy uniwersytecie Illinois w Chicago. Bank przyjmuje depozyty przesyłane pocztową przesyłką ekspresową.

Jak dotąd, od wprowadzenia superekspresowego depozytu w końcu ub.r., zainteresowanie nową, pocztową formą przejawiło „kilkudziesięciu" panów. Wielu spośród klientów banku spermy, nazywanych „depozytariuszami", korzysta z jego usług przed poddaniem się wasektomii - poinformowała koordynatorka chicagowskiego laboratorium adrologicznego. Złożenie depozytu spermy pomaga im w podjęciu decyzji o poddaniu się tej formie sterylizacji.

Wśród „depozytariuszy" dużą grupę stanowią także kilkunastoletni chłopcy, u których zdiagnozowano raka i których ostrzeżono, że chemioterapia lub naświetlania spowodują u nich bezpłodność. Z pocztowej drogi składanie depozytu korzystają chorzy na raka, zbyt słabi, żeby odbyć podróż do Chicago, ale również zdrowi mężczyźni, którzy wolą nie tracić czasu na wyjazd i pieniędzy na hotel - powiedziała koordynatorka.

Wystawa

Naruszony mit Wehrmachtu

Kontrowersyjna wystawa o Wehrmachcie została w poniedziałek otwarta w Monachium. Już od dłuższego czasu jest pokazywana w Niemczech, objechała 16 miast, ale po raz pierwszy, gdy zawitała do Monachium, spory stały się tak gwałtowne. Jej tytuł: „Wojna na wyniszczenie - zbrodnie Wehrmachtu w latach 1941-1944".

Część bawarskiej CSU okrzyknęła wystawę tendencyjną. Zaatakowano jednego z inicjatorów ekspozycji, fabrykanta papierosowego Jana Philippa Reemtsmę. Przewodniczący organizacji partyjnej CSU w Monachium Peter Gauweiler, znany ze swych skrajnie prawicowych sympatii, publicznie oznajmił, że Reemtsma powinien raczej zatroszczyć się o ofiary palenia tytoniu.

Wystawa demaskuje chętnie podtrzymywany w nacjonalistycznych kręgach RFN mit, że armia, czyli Wehrmacht, w odróżnieniu od Gestapo czy SS, nie splamiła się zbrodniami. Ekspozycja ukazuje na podstawie zdjęć i dokumentów, że również „rycerscy" żołnierze uczestniczyli w egzekucjach, też masowych.

Kierownik wystawy Hannes Heer przypomniał, że Wehrmacht jest odpowiedzialny za śmierć 1,5 mln Żydów, 3,3 mln jeńców wojennych i 5-7 mln cywilów poza liniami frontu.

Obrażeni przedstawiciele CSU ubolewali, że wystawa narusza cześć zwykłego żołnierza, który przecież tylko walczył i nie odpowiada za politykę. Organ CSU „Bayernkurier" napisał, że celem autorów wystawy jest „pozbawienie honoru milionów Niemców".

W momencie otwierania wystawy reprezentanci CSU złożyli wieniec na grobie nieznanego żołnierza. Wiec protestacyjny urządziła neofaszystowska NPD. W związku ze sprzeciwami CSU i NPD socjaldemokraci oznajmili, że oto powstał „sojusz brunatno-czarny". Kolorem czarnym tradycyjnie określa się chadecję.

Komentator dziennika „Westdeutsche Allgemeine Zeitung" dostrzegł element pozytywny w postawie partii Theo Waigla, ministra finansów: swoim radykalizmem jednak wchłania część potencjału ekstremistycznego i osłabia partie neofaszystowskie. Tak tolerancyjny w ocenie nie był inny dziennik „Lausitzer Rundschau", który napisał: „Niemiecki ekstremizm prawicowy zaczyna się wewnątrz CSU".

Partie

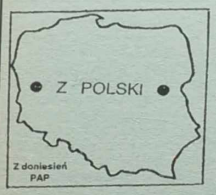

Nie dojdzie do rozłamu

Waldemar Pawlak, prezes PSL, powiedział w Szczecinie regionalnym działaczom stronnictwa, że odejście z rządu wicepremiera, ministra rolnictwa Romana Jagielińskiego nie spowoduje negatywnych konsekwencji dla PSL przed wyborami do parlamentu.

„Rozłamy w stronnictwie, jeśli będą brane pod uwagę racje ogólne, są nieprawdopodobne" - stwierdził Pawlak. Przypomniał, że Jagieliński był rekomendowany do rządu przez Naczelny Komitet Wykonawczy dwukrotnie i zapewniał wtedy, że złoży swój urząd jeśli NKW wycofa swoją rekomendację. Zdaniem Pawlaka, kwestionowanie teraz na gruncie formalnym ostatniej decyzji Komitetu oznacza, że Jagieliński jest w rządzie nielegalnie.

Prezes mówił działaczom, że zmiany polityki rolnej są często blokowane w Sejmie głosami SLD i UW. Oleksy i Balcerowicz -według Pawlaka - bardziej udawali podczas debaty telewizyjnej, że się spierają. Byłoby ciekawiej, gdyby opowiedzieli „gdzie pod stołem robią interesy" - stwierdził.

Indagowany przez dziennikarzy, czy wraz z odejściem ministra Jagielińskiego SLD nie zechce utworzyć w swoich szeregach chłopskiego skrzydła, powiedział, że „takie przesłanki można znaleźć". Pytany również, jak długo PSL będzie czekać na decyzję w sprawie Jagielińskiego, odpowiedział, że to zmartwienie partii i partia nie musi się nim dzielić.

Postawa eurorealizmu

Wejście Polski do Unii Europejskiej jest bezdyskusyjne. ROP powinien reprezentować w tej sprawie postawę eurorealizmu - powiedział przewodniczący ROP Jan Olszewski, otwierając konferencję programową, która ma określić założenia polityki społeczno-gospodarczej partii. Jednym z jej elementów jest krytyka reformy powiatowej.

Cykl takich konferencji ma przygotować „zasadnicze zręby" programu ROP przed wyborami. Olszewski ocenia, że podstawowym zadaniem będzie utrzymanie tempa wzrostu gospodarczego, co pozwoli na wyrównanie różnic gospodarczych między Polską a krajami Unii Europejskiej.

ROP zapowiada wzmocnienie samorządów - przekazanie gminom uprawnień decyzyjnych i finansowych. Opowiedziano się przeciw „powiatyzacji Polski", która zagraża podziałami regionalnymi. Według Olszewskiego, reforma powiatowa jest przedwczesna i odwraca uwagę od spraw ważniejszych. Tworzenie następnych szczebli administracji jeszcze bardziej osłabi obecną strukturę - ocenia Olszewski. ROP deklaruje, że „pozostawi w polskich rękach" banki, telekomunikację, handel i energetykę. Zamierza wprowadzić prorodzinny system podatkowy, m.in. obniżyć w ciągu 4 lat skalę podatkową do 15, 20 i 40 proc. Chce również uprościć sposób naliczania podatków dla przedsiębiorców, wspierać inwestycje, wieś, oświatę i budownictwo.

Lider ROP skrytykował zarówno „eurosceptyków jak i euroentuzjastów", którzy zapowiadają członkostwo Polski w UE „u progu 2000 roku". Jego zdaniem, jest to niemożliwe w tak krótkim czasie, gdyż w procesie dostosowania polskiej gospodarki do wymogów Unii nie można liczyć na pomoc gospodarczą Zachodu, tylko na własne siły. Tego problemu nie załatwią zachodnie inwestycje, nie oczekujmy też drugiego planu Marshalla - mówił Olszewski. Jego zdaniem, wyrównywanie dysproporcji w stosunku do najbiedniejszego państwa Unii, jakim jest Grecja, zajmie około 20 lat.

Skrytykował też koncepcję włączania do UE poszczególnych regionów kraju w zależności od stopnia ich przygotowania. Autorstwo tego pomysłu Olszewski przypisał Zbigniewowi Brzezińskiemu. „Naszym atutem i siłą jest to, że Polska jest krajem głęboko jednolitym kulturowo m.in. pod względem religijnym.

Wywiady

Polska staje się magnesem

Ambasador USA w Polsce Nicholas Rey oświadczył w wywiadzie dla PAP, że w trakcie rozmów z różnymi krajami na temat rozszerzenia NATO Stany Zjednoczone konsultują się z rządem polskim we wszystkich sprawach, które mogą dotyczyć bezpieczeństwa Polski. Wyraził też przekonanie, że nie będzie problemów z ratyfikacją w Senacie USA przyszłej umowy o przystąpieniu Polski do NATO.

Amb. Rey powiedział, że Polska staje się magnesem dla własnych obywateli i dla obcokrajowców, ocenił bezpieczeństwo inwestycyjne w Polsce jako bardzo wysokie, a ochronę własności intelektualnej jako niezłą i zwrócił uwagę, że w ubiegłym roku tempo inwestycji amerykańskich w Polsce uległo gwałtownemu przyśpieszeniu: wzrosły one aż o 40 proc. i według różnych szacunków wynoszą 3- 4 miliardy dolarów. Za wolno według niego przebiega w Polsce proces prywatyzacji, dostrzega za to postęp w tworzeniu funduszy emerytalnych.

Zapytany, czy strona polska jest informowana o przebiegu rozmów USA z Rosją, mających nakłonić ją do poniechania sprzeciwów wobec przyjęcia do Sojuszu krajów Europy Środkowowschodniej ambasador Rey powiedział, że w stosunkach USA z Polską bezwzględnie stosuje się polski postulat „nic o nas bez nas".

Ambasador Rey oświadczył, że podczas rozmów z innymi partnerami na dotyczące Polski tematy, Stany Zjednoczone „za każdym razem prowadzą konsultacje z rządem polskim; toczy się stały dialog i dyskusja". „Proces rozszerzenia NATO i poprawy warunków bezpieczeństwa w tej części świata musi być przejrzysty i robimy wszystko, aby tak było" - dodał.

Nicholas Rey sądzi zresztą, iż Polacy dostrzegli, że decyzje ich dotyczące nie zapadają już za ich plecami. „Uważam, że w ostatnim czasie zmieniła się psychologia i postawy Polaków. Wcześniej twierdzili, że wszystko dzieje się bez nich. Teraz uwierzyli, że Zachodowi i Stanom Zjednoczonym rzeczywiście zależy na bezpieczeństwie tej części świata. Jest ono bowiem ściśle splecione z naszym narodowym bezpieczeństwem. Moim zdaniem, Polacy zaczęli nam ufać" - powiedział.

Kombatanci

Przyznawanie specjalnych świadczeń

Do 20 lutego br. Urząd sporządził 3608 wniosków o wypłatę świadczeń specjalnych dla kombatantów polskich mieszkających na terenie b. ZSRR - poinformował w piątek na konferencji prasowej w Warszawie Adam Dobroński, kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Decyzję o przyznaniu świadczeń specjalnych dla kombatantów mieszkających na Wschodzie podjął Prezes Rady Ministrów 27 kwietnia 1995 r. Jest ono wypłacane co kwartał przez ZUS po uprzedniej weryfikacji, której dokonuje Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Obecnie wysokość świadczenia wynosi 64 dolary amerykańskie. Przysługuje ono tym kombatantom, którzy we wrześniu 1939 r. mieli polskie obywatelstwo, są kombatantami w rozumieniu ustawy i nie osiągają dochodów pozwalających na zaspokojenie elementarnych potrzeb życiowych. Wnioski o świadczenia można składać w polskich placówkach dyplomatycznych.

Najwięcej uprawnień do świadczeń specjalnych przyznano kombatantom mieszkającym na Białorusi (2547), Ukrainie (536) i Litwie (495). Dobroński poinformował, że do końca br. Urząd przyzna co najmniej 5 tys. wniosków o prawie do świadczenia.

Hotele

Marny interes

Zarząd Warszawy sprzeda Austriakom sześć stołecznych hoteli co najmniej za dwa razy mniejszą sumę, niż wynikałoby to z cen rynkowych - pisze „Super Express" powołując się na informacje właścicieli agencji obrotu nieruchomościami. Władze miasta twierdzą, że muszą za tyle sprzedać.

Zgadzam się, że grunt, na którym stoją hotele, wart jest bardzo dużo, ale same hotele to wraki. Za ich remont austriacka firma Ilbau zapłaci co najmniej 50 mln zł - mówi wiceprezydent Warszawy Andrzej Wojtyński. Jeden ze stołecznych agentów od sprzedaży nieruchomości dziwi się natomiast: To zaskakujący zbieg okoliczności. Obiekty sprzedaje się za grosze, bo to ostatni moment. Byle jaka agencja, której naprawdę zależy na zysku z transakcji, już dawno znalazłaby klienta. Specjaliści z agencji oceniają np. że za grunty, na których stoją warszawskie hotele „Syreny", cena mogłaby wynieść do 85 mln dolarów. Sam hotel „MDM" mógłby zostać sprzedany, razem z gruntem, za 20 mln USD.

Strajk

Tym razem - górnicy „Bełchatową"

Międzyzwiązkowy Komitet Strajkowy w Kopalni Węgla Brunatnego „Bełchatów" wysłał pismo do ministra Skarbu Państwa Mirosława Pietrewicza z zaproszeniem na spotkanie na terenie kopalni w celu dwustronnego przedstawienia stanowisk oraz rozpatrzenia możliwości zakończenia strajku - powiedział dziennikarce PAP członek komitetu Waldemar Lutkowski.

Związkowcy, strajkujący od 19 bm., żądają, aby minister skarbu, będący organem założycielskim kopalni, odwołał dyrektora Jerzego Wagenknechta. Zapowiedzieli, że zawieszą strajk i przywrócą normalne dostawy węgla do Elektrowni Bełchatów, natychmiast po odwołaniu dyrektora lub po przyjęciu jego dymisji. Dymisji Wagenknechta domaga się również Rada Pracownicza, zarzucająca mu m.in. niegospodarność i brak prawidłowej współpracy ze związkami i radą.

Jednocześnie komitet, za pośrednictwem zastępców dyrektora, poinformował Wagenknechta, że z powodu napiętej sytuacji w kopalni, nie zapewni mu bezpieczeństwa na jej terenie. W poniedziałek rano w KWB ma odbyć się wiec informacyjny, zorganizowany przez komitet.

Jak powiedział PAP dyżurny inżynier ruchu elektrowni Bełchatów Waldemar Ceglarek, o północy z niedzieli na poniedziałek pracowały trzy z dwunastu bloków energetycznych o łącznej mocy 600 megawatów (pełna moc elektrowni wynosi 4.320 MW). Węgiel dostarczony przez kopalnię w nocy wystarczy do utrzymania obecnej mocy do godz. 6 rano w poniedziałek.

Służby specjalne

Minister Gospodarki nie boi się

Ministerstwo Gospodarki, odpowiedzialne obecnie za koncesje, nie zamierza nawet rozważyć odebrania koncesji na import ropy firmie Gawriłowa, którego działalność w Polsce minister Zbigniew Siemiątkowski uznał za przykład wchodzenia w strategiczne sektory polskiej gospodarki przez kapitał rosyjskich służb specjalnych - pisze dziennik „Życie" w publikacji „Koncesja Gawriłowa".

Głupota czy sabotaż? - zastanawia się Rafał Kasprów w komentarzu dotyczącym tej sprawy. „Z jednej strony mamy do czynienia z ostrzeżeniami o budowaniu lobby prorosyjskiego, które ma realizować strategiczne interesy Rosji: opóźnianie, a może zablokowanie wejścia Polski do NATO i UE. Z drugiej zaś strony firma Gawriłowa dostaje od państwa pozwolenie na zyskowny i strategicznie ważny handel ropą. Pozwolenie, które w świetle ujawnionych informacji o roli Gawriłowa w działaniach rosyjskich służb specjalnych powinno się cofnąć z uwagi na bezpieczeństwo państwa" - przekonuje dziennikarz „Życia".

Komentarz

Kto zapłaci rachunek

Strajk w Bełchatowie to jakby film z minionej epoki. Dawno już nie czytaliśmy bowiem o tym, że strajkuje się dlatego, iż związkom zawodowym i Radzie Pracowniczej nie podoba się dyrektor zakładu - pisze na łamach „Trybuny" Wojciech Pielecki, komentując protest górników kopalni węgla brunatnego „Bełchatów".

W tym sporze, jak sądzę, zabrakło rozsądku i odpowiedzialności - zauważa komentator gazety. Złych dyrektorów, jeśli są naprawdę źli, usuwa się bowiem zgodnie z prawem, nie wzniecając niepokoju na całą Polskę. A w ustawie o związkach zawodowych z 1991 roku wpisana jest również obywatelska odpowiedzialność, o czym strajkujący zdaje się zapomnieli. Ciekawe, kto zapłaci rachunek kosztów - zastanawia się autor komentarza „Stosłów" w dzisiejszej „Trybunie".

Z życia

Zamiast peeselu

Polskie Stronnictwo Ludowe powinno zmienić nazwę na bardziej adekwatną do swego charakteru - twierdzi Marek Pacuła z krakowskiej „Piwnicy pod Baranami". Kabareciarz zaproponował: Krajowa Unia Rolników Wnerwionych Absolutnie. Aby uniknąć dwuznaczności, nazwa partii może być przytaczana tylko w pełnym brzemieniu.

Drwalskie metody

Policja w Bydgoszczy aresztowała dwóch „drwali" - wysokiej klasy specjalistów w posługiwaniu się piłą motorową. Organa ścigania mają do nich pretensje o to, że zamiast ścinać drzewa w lesie, odwiedzali ludzi, puszczali piłę w ruch i zapowiadali obcięcie „gałęzi", jeśli nie dostaną jakiejś niewygórowanej kwoty, np. tysiąca złotych. Metoda perswazji raczej mało subtelna, no ale czegóż można wymagać od drwala.

Chytrość ukarana

Pasażer pociągu pośpiesznego relacji Zakopane-Lublin zakomunikował konduktorowi, że podsłuchał rozmowę dwóch mężczyzn o bombie podłożonej w wagonie. Pociąg zatrzymano na stacji w Stalowej Woli, policja przeszukała skład, bomby nie znaleziono. Wyszło za to na jaw, że czujny pasażer nie ma biletu i chytrze sobie wykombinował, że w zamieszaniu nikt go nie sprawdzi aż do samego Lublina. Jakby nie wiedział, że z koleją jeszcze nigdy nikt nie wygrał.

WTOREK,

25 LUTEGO

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.30 - Siedem dni Kowna. 9.05 - 01, 02, 03. 9.25 - Film dok. 9.50 - Sytuacja. 10.20 - Nasze miasteczka. 16.00 - Wiadomości. **16.10 - Rozmowy wileńskie.** 16.40 - Dla młodzieży. 17.10 - S. „Niespokojne gimnazjum". 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Wybory do rad samorządów. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.55 - S. anim. 19.15 - Państwo i obywatel. 20.00 - Panorama. 20.35 - Loteria „Perlas". 20.40 - S. „Emilia". 21.30 - Znaki. 22.00 - Kawiarnia Konrada. 22.45 - Najwytrwalszy siłacz Litwy. 23.00 - Wiadomości wieczorne. 23.10 - Studio sportowe. 23.15 - Wybory do rad samorządów.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 9.05 - S. „Bez domu jest źle". 9.50 - S. „Cuda". 15.50 - Wiadomości z Hollywoodu. 16.20 - Smacznego. 16.50 - A. Girżadas przedstawia. 17.40 - Film anim. 18.05 - S. „Bez domu jest źle". 18.55 - Teleshop. 19.00 - S. „Cuda". 19.50 - Telekasyno. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - Dyskusyjne show. 21.30 - Telewizja „Lietuvos rytas". 22.00 - Radioshow. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Od ... do. 23.15 - S. „Twardy chłopak".

BAŁTYCKA TV

8.30-17.50 - Program BBC. 18.00 - S. „Tak świat się kręci". 19.00 - S. „Nash Bridges". 20.00 - S. „Manuela". 20.30 - S. „Wszystko od początku". 21.00 - Film fab. „Marciano". 22.50 - S. „Prawo Berkc'a". 23.45 - Przegląd NBA. 0.15-8.30 - Program SNN.

TELE-3

8.00 - Nowości CNN. 8.40 - S. „Santa Barbara". 9.30 - S. „Maria La Del Barrio". 17.30 - Nowości. Opinie. i 8.00 - Film anim. 18.25 - Film „Nareszcie dzwonek". 18.55 - Wiadomości. 19.05 - S. „Santa Barbara". 20.00 - Komputerowe cuda. 20.30 - S. „Maria La Del Barrio". 21.00 - S. „Walker, strażnik Texasu". 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Nowości ze sportu. 22.30 - Za rogiem. 23.05 - S. „Ulice San Francisco".

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - O programach telewizyjnych. 8.30 - Paluszki lizać. 9.05 - Klub samotych serc. 9.40 - Jesteście świadkiem. 10.10 - Telefon 23-55-60. 11.00 - Film fab. „Odwrócić się w gniewie". 12.45 - Towary i usługi. 12.55 - Muzyka. 13.05 - 90x60x90. 13.20 - S. dla dzieci. 13.50 - Wiadomości z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Żołnierz i słoń". 18.00 - Humor. 18.55 - Dziś w miasteczku. 19.05 - Zawód: narkolog. 20.00 - Wiadomości z Moskwy. 20.15 - S. „Nocny upał". 21.05 - Ci, którzy. 21.35 - S. „Łapać złodzieja!". 22.30 - Towary i usługi. 22.45 - Wiadomości z Moskwy. 23.00 - Dziś w miasteczku. 23.10 - Kanał muz.

VILSAT

9.05 - Wywiad S. Sabaliauskasa. 9.40 - Monologi. 9.50 - Film dok. 10.20 - Kinomania. 10.50 - Wyjątkowe ceny. 11.00 - Nowości muz. 11.15 - Film fab. „Tranzyt". 12.20 - Program muz. 12.45 - Muzyka. 15.50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 - Vilsat TOP 20. 18.05 - Muzyka. 18.30 - Program dla dzieci. 19.05 - Wyjątkowe ceny. 19.15 - Nowości muz. 19.30 - Przegląd jerozolimski. 20.00 - Kultura Rosji. 20.25 - Mozaika muz. 20.50 - Telekatalog. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Film fab. „Tranzyt". 22.15 - Korespondent. 22.30 - Koktajl muz. 23.00 - Nowości muz. 23.15 - Muzyka. 23.45 - Puls Wilna.

I KANAŁ ROSJI

11.00, 14.00, 17.00, 22.25 - Wiadomości. 11.20 - Narciarskie mistrzostwa świata. 12.45 - KWP. 13.15 - W poszukiwaniu utraconego. 14.20 - Film anim. „Tajemnica starego Londynu". 14.45 - Wesołe żabki. 14.55 - Multritrolija. 15.10 - Cudowny świat, czyli Cinema. 15.40 - S. „Niko i jego przyjaciele". 16.10 - Do lat 16 i więcej. 16.35 - Dookoła świata. 17.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 18.05 - Pogoda. 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Zgadnij melodię. 19.00 - Temat. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Film fab. „Biała rosa". 22.35 - Program muz. 23.15 - Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

6.00 - Ekspres poranny. 7.00 - Wieści. 7.15 - Towary - pocztą. 7.25 - S. „Truskawieczka". 7.55 - Droga redakcjo. 8.20 - Towary - pocztą. 8.30 - Anschlage. 9.05 - S. „Santa Barbara". 9.55 - Towary - pocztą. 10.00 - Wieści. 10.15 - Towary - pocztą. 10.25 - Biznes Rosji. 11.05 - Festiwal folk. 11.30 - Chwila prawdy. 11.50 - Poradnik Ekspo. 11.55 - Autograf. 12.00 - K-2 przedstawia. 12.55 - Sklep z nieruchomościami. 13.00 - Wieści. 13.25 - Film fab. „Pies na sianie". 14.30 - Telekshop. 15.10 - Reporter. 15.25 - Poradnik Ekspo. 15.30 - Styl życia. 16.00 - Wieści. 16.15 - Iwanow, Pietrow, Sidorow i inni. 16.55 - Nowości. 17.05 - Zatoka morska. 17.25 - Program dla nastolatków. 17.40 - S. „Truskawieczka". 18.10 - Chwila prawdy. 18.40 - VIP. 19.00 - Wieści. 19.35 - Anschlage. 20.10 - S. „Santa Barbara". 21.05 - Pogoda. 21.10 - Dobry wieczór. 22.00 - Wieści. 22.30 - Cichy dom. 23.10 - Narciarskie mistrzostwa świata. 0.10 - Tylko dla dorosłych. 0.20 - Towary - pocztą.

TV POLONIA

8.00 - Panorama. 8.05 - „Sport telegram". 8.15 - „Z archiwum i pamięci". 9.10 - „Dziennik Telewizyjny" - program satyr. Jacka Fedorowicza. 9.20 - „Ocalić od zapomnienia". 9.30 - Wiadomości. 10.00 - „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa" - serial dla młodych widzów. 10.30 - „Dopóki żyje ostatni świadek". 11.00 - „Dorastanie" - serial TVP. 12.00 - „Męski striptiz". 12.35 - „Polska piosenka". 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Doktor Murek" - serial TVP. 14.05 - „Andrzej Bobkowski - chuligan wolności" - film dok. 14.50 - „Piosenki na temat" (2). 15.30 - „Rozmowa dnia". 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - „Szkoła na Piękniej" - film dok. 17.00 - „Sąsiedzi". 17.30 - „Auto - Moto - Klub". 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Szkoła na wesoło" - program dla dzieci. 18.45 - „Krzyżówka szczęścia" - teleturniej. 19.15 - Sport z satelity. Koszykówka Polska - Francja. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Święta wojna" - film fab. prod. polskiej. 23.00 - „Dwóch ludzi z filmem". 23.30 - Panorama. 24.00 - Staropolszczyzna muzyczna. 1.00 - „Z chłopa - prezes" - film dok. 1.30 - „Auto - Moto - Klub". 1.50 - Panorama. 2.00 - Sport z satelity. 3.30 - „Sąsiedzi". 4.00 - „W centrum uwagi". 4.30 - „Święta wojna" - film fab. prod. polskiej. 6.05 - „Dwóch ludzi z filmem". 6.30 - „Krzyżówka szczęścia" - teleturniej. 7.00 - Staropolszczyzna muzyczna.

TVP-1

7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - „W sieci" - serial komed. prod. USA. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Studio pod pięcioliniją. 10.05 - Gimnastyka. 10.15 - Mama i ja. 10.30 - Domowe przedszkole. 10.55 - Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 - „Milagros" - serial prod. włoskiej. 11.50 - Stawka większa niż szycie - teleturniej. 12.10 - Telezakupy. 12.15 - Zanim powiesz rozwód. 12.30 - Powtórka z PRL-u. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.20 - Magazyn Notowań. 13.50 - Gdzie są nasze pieniądze. 14.15 - Tajne oblicza muzyki. 14.35 - Gość dnia. 14.40 - Język filmu. 14.55 - Zgadnij, wykaż się! 15.00 - Sztuka przekonywania. 15.15 - Oczywiste nieoczywiste. 15.40 - „Arcydzieła" - serial dok. prod. angielskiej. 15.50 - Nauka języka angielskiego. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Ochroniarz. 16.15 - Program dnia. 16.25 - „Nieustraszeni" - serial prod. kanad. 16.50 - Harmider - magazyn harcerski. 17.15 - Dla dzieci. 17.40 - Czasy - katolicki magazyn informacyjny. 18.00 - Teleexpress. 18.25 - „Moda na sukces" - serial prod. USA. 19.00 - Miliard w rozumie - teleturniej. 19.25 - W interesie publicznym: stanowienie zasad głównych. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - „Zabójcy z autostrady" - film sensac. prod. USA. 23.05 - Sceny domowe - Obrazki. 23.30 - W centrum uwagi. 24.00 - Życie na pointach - magazyn baletowy. 0.20 - Studio sport. 1.50 - Wiadomości. 1.55 - „Rosyjski ragtime" - film fab. prod. ros.

POLSAT

7.00 - „Central Park West" - amerykański serial obycz. 8.00 - Poranek z Polsatem. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.15 - Klub Fitness Woman. 9.30 - „Ufozaury" - serial anim. dla dzieci. 10.00 - serial sensac. 11.00 - „Żar młodości" - kanad. serial obycz. 12.00 - „Gliniarz i prokurator" - amerykański serial sensac. 13.00 - W drodze - magazyn redakcji programów religijnych. 13.30 - Magazyn sportowy. 15.00 - Kalejdoskop - program muz. 15.30 - 4x4 - magazyn matoryzacyjny. 16.00 - Hało, gramy! 16.20 - Ye! Ye! Ye! - program muz. dla dzieci. 16.30 - „Ufozaury" - serial anim. dla dzieci. 17.00 - Informacje. 17.15 - Redakcja - program dla młodzieży. 17.45 - Telepuzzle: gra-zabawa. 18.10 - Kalambury - program rozryw. 18.40 - „Skrzydła" - amerykański serial komed. 19.10 - „Świat według Bundych" - amerykański serial komed. 19.40 - Moim zdaniem - komentarz polityczny. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Drużyna „A" - amerykański serial sensac. 20.50 - Losowania LOTTO. 21.00 - „Na południe" - kanad. serial sensac. 22.00 - „Central Park West" (USA). 23.00 - Informacje i biznes informacje. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - „Miasteczko Twin Peaks" - serial amerykański. 0.30 - Sztuka polityki - magazyn publicystyczny. 0.55 - Motowiadomości. 1.30 - „Żar młodości" - kanad. serial obycz.

RTL-7

8.00 - Siódemka zaprasza. 8.15 - Telezakupy - poradnik. 8.50 - Przeboje do nucenia. 9.00 - „Superpies" - serial. 9.30 - „Iznogud" - serial. 10.00 - Autostrada do nieba. 10.40 - Muzyka w Siódemce. 15.25 - „Bolek i Lolek" - serial. 15.35 - „Reksio" - serial. 15.45 - Telezakupy - poradnik. 16.10 - Siedmiu wspaniałych. 16.55 - „Superpies" - serial. 17.25 - „Iznogud" - serial. 17.50 - „Świat pana trenera" - serial. 18.50 - Siedmiu wspaniałych. 19.00 - Autostrada do nieba. 19.50 - „Bolek i Lolek" - serial. 20.00 - „Reksio" - serial. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Świat pana trenera" - serial. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - KOP - komentarz. 21.00 - „Policjanci z Miami" - serial. 21.55 - Ulubione kawałki. 22.55 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.05 - „EZ Streets" - serial. 24.00 - Siedem pokus - magazyn. 0.50 - „EZ Streets" - serial. 1.45 - Siedmiu wspaniałych. 2.30 - Program na środę.

ARDENA
Vytenio 20
2006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

ŚRODA,

26 LUTEGO

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.30 - Telekatalog. 8.40 - Państwo i obywatel. 9.20 - Znaki. 9.50 - S. „Emilia". 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Sroka. 16.40 - Jęz. franc. 17.10 - S. „Niespokojne gimnazjum". 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Wybory do rad samorządów. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.50 - Dla dzieci. 19.25 - Mój dom. 19.35 - Milioner. 20.00 - Panorama. 20.35 - Loteria „Perlas". 20.40 - Brzeg. 21.35 - Film fab. „Niebo i Ziemia". 23.00 - Wiadomości wieczorne. 23.10 - Studio sportowe. 23.15 - Cd. filmu.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 9.05 - S. „Bez domu jest źle". 9.50 - S. „Cuda". 15.50 - Wiadomości z Hollywoodu. 16.20 - Bulwarshow. 16.50 - Jeszcze nie wieczór. 17.40 - Film anim. 18.05 - S. „Bez domu jest źle". 18.55 - Teleshop. 19.00 - S. „Cuda". 19.45 - West w kosmosie-97. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - A. Girżadas przedstawia. 21.30 - S. „Wydział zabójstw". 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Wiadomości z Hollywoodu. 23.15 - S. „Twardy chłopak".

BAŁTYCKA TV

8.30-17.50 - Program BBC. 18.00 - S. „Tak świat się kręci". 19.00 - S. „Orły". 20.00 - S. „Manuela". 20.30 - Humor. 21.00 - Film fab. „Proces familijny". 22.40 - S. „Nash Bridges". 23.35 - NBA z bliska. 0.05-8.30 - Program CNN.

TELE-3

8.00 - Nowości CNN. 8.40 - S. „Santa Barbara". 9.30 - S. „Maria La Del Barrio". 17.35 - Styl. 18.00 - Film anim. 18.25 - S. „Nareszcie dzwonek". 18.55 - Wiadomości. 19.05 - S. „Santa Barbara". 20.00 - Kalejdoskop europejski. 20.30 - S. „Maria La Del Barrio". 21.00 - S. „Góral IV". 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Nowości ze sportu. 22.30 - Budownictwo. 23.05 - S. „Ogień".

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Z mojego życia. 8.30 - Show I. Demidowa. 9.20 - S. „Nocny upał". 10.10 - Towary i usługi. 10.20 - Dziękuję za zakup. 11.00 - Film fab. „W sobotni wieczór, w niedzielny poranek". 12.40 - Dziękuję za zakup. 13.05 - 90x60x90. 13.20 - S. dla dzieci. 13.50 - Wiadomości z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Samochód na dachu". 18.00 - Jcrałasz. 18.25 - Humor. 18.55 - Dziś w miasteczku. 19.05 - Jasama. 20.00 - Wiadomości z Moskwy. 20.15 - S. „Nocny upał". 21.05 - Ci, którzy. 21.55 - S. „Łapać złodzieja!". 22.30 - Towary i usługi. 22.45 - Wiadomości z Moskwy. 23.00 - Dziś w miasteczku. 23.10 - Kanał muz.

VILSAT

9.05 - Muzyka. 9.45 - Obrazki niemieckie. 10.15 - Korespondent. 10.30 - Koktajl muz. 10.50 - Wyjątkowe ceny. 11.00 - Nowości muz. 11.15 - Film fab. „Tranzyt". 12.15 - Muzyka. 15.50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 - Vilsat TOP 20. 18.05 - Głos mają Żmudzini. 18.35 - Film dok. 19.05 - Wyjątkowe ceny. 19.15 - Nowości muz. 19.30 - Muzyka. 20.10 - Muzyka. 20.25 - O turystyce. 20.50 - Telekatalog. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Film fab. „Psie serce". 22.20 - Koktajl muz. 22.40 - Muzyka. 23.00 - Nowości muz. 23.15 - Muzyka. 23.45 - Puls Wilna.

I KANAŁ ROSJI

11.00, 14.00, 17.00, 22.35 - Wiadomości. 11.20 - S. „Siedmnaście mgnień wiosny". 12.25 - Film anim. 12.55 - KWP. 13.15 - W poszukiwaniu utraconego. 14.20 - S. „Tajemnice starego Londynu". 14.45 - Kaktus i Co. 14.55 - Do mi sol. 15.10 - Zew dżungli. 15.40 - S. „Niko i jego przyjaciele". 16.10 - Do lat 16 i więcej. 16.35 - Dookoła świata. 17.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Zgadnij melodię. 19.00 - Tajemnice Paryża E. Riazanowa. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Komedia. 22.45 - Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

6.00 - Ekspres poranny. 7.00 - Wieści. 7.15 - Towary - pocztą. 7.25 - S. „Truskawieczka". 7.55 - Droga redakcjo. 8.20 - Towary - pocztą. 8.30 - Kamelcon. 9.05 - S. „Santa Barbara". 9.55 - Towary - pocztą. 10.00 - Wieści. 10.15 - Towary - pocztą. 10.25 - Biznes Rosji. 11.05 - Festiwal folk. 11.20 - Chwila prawdy. 11.50 - Poradnik Ekspo. 11.55 - Autograf. 12.00 - K-2 przedstawia. 12.55 - Sklep z nieruchomościami. 13.00 - Wieści. 13.25 - Film fab. „Pies na sianie". 14.30 - Telekshop. 15.10 - Reporter. 15.25 - Poradnik Ekspo. 15.30 - Styl życia. 16.00 - Wieści. 16.15 - Iwanow, Pietrow, Sidorow i inni. 16.55 - Nowości. 17.05 - Zatoka morska. 17.25 - Program dla nastolatków. 17.40 - S. „Truskawieczka". 18.10 - Człowiek na Ziemi. 18.40 - VIP. 19.00 - Wieści. 19.35 - Kamelcon. 20.10 - S. „Santa Barbara". 21.05 - Pogoda. 21.10 - Dobry wieczór. 22.00 - Wieści. 22.30 - Cichy dom. 23.10 - Narciarskie mistrzostwa świata. 0.10 - Tylko dla dorosłych. 0.20 - Towary - pocztą.

TV POLONIA

8.00 - Panorama. 8.05 - „Sport telegram". 8.15 - „Z archiwum i pamięci". 9.10 - „Dziennik Telewizyjny" - program satyr. Jacka Fedorowicza. 9.20 - „Ocalić od zapomnienia". 9.30 - Wiadomości. 10.00 - „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa" - serial dla młodych widzów. 10.30 - „Dopóki żyje ostatni świadek". 11.00 - „Dorastanie" - serial TVP. 12.00 - „Męski striptiz". 12.35 - „Polska piosenka". 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Doktor Murek" - serial TVP. 14.05 - „Andrzej Bobkowski - chuligan wolności" - film dok. 14.50 - „Piosenki na temat" (2). 15.30 - „Rozmowa dnia". 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - „Szkoła na Piękniej" - film dok. 17.00 - „Sąsiedzi". 17.30 - „Auto - Moto - Klub". 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Szkoła na wesoło" - program dla dzieci. 18.45 - „Krzyżówka szczęścia" - teleturniej. 19.15 - Sport z satelity. Koszykówka Polska - Francja. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Święta wojna" - film fab. prod. polskiej. 23.00 - „Dwóch ludzi z filmem". 23.30 - Panorama. 24.00 - Staropolszczyzna muzyczna. 1.00 - „Z chłopa - prezes" - film dok. 1.30 - „Auto - Moto - Klub". 1.50 - Panorama. 2.00 - Sport z satelity. 3.30 - „Sąsiedzi". 4.00 - „W centrum uwagi". 4.30 - „Święta wojna" - film fab. prod. polskiej. 6.05 - „Dwóch ludzi z filmem". 6.30 - „Krzyżówka szczęścia" - teleturniej. 7.00 - Staropolszczyzna muzyczna.

TVP-1

7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - „W sieci" - serial komed. prod. USA. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Studio pod pięcioliniją. 10.05 - Gimnastyka. 10.15 - Mama i ja. 10.30 - Domowe przedszkole. 10.55 - Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 - „Milagros" - serial prod. włoskiej. 11.50 - Stawka większa niż szycie - teleturniej. 12.10 - Telezakupy. 12.15 - Zanim powiesz rozwód. 12.30 - Powtórka z PRL-u. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.20 - Magazyn Notowań. 13.50 - Gdzie są nasze pieniądze. 14.15 - Tajne oblicza muzyki. 14.35 - Gość dnia. 14.40 - Język filmu. 14.55 - Zgadnij, wykaż się! 15.00 - Sztuka przekonywania. 15.15 - Oczywiste nieoczywiste. 15.40 - „Arcydzieła" - serial dok. prod. angielskiej. 15.50 - Nauka języka angielskiego. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Ochroniarz. 16.15 - Program dnia. 16.25 - „Nieustraszeni" - serial prod. kanad. 16.50 - Harmider - magazyn harcerski. 17.15 - Dla dzieci. 17.40 - Czasy - katolicki magazyn informacyjny. 18.00 - Teleexpress. 18.25 - „Moda na sukces" - serial prod. USA. 19.00 - Miliard w rozumie - teleturniej. 19.25 - W interesie publicznym: stanowienie zasad głównych. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - „Zabójcy z autostrady" - film sensac. prod. USA. 23.05 - Sceny domowe - Obrazki. 23.30 - W centrum uwagi. 24.00 - Życie na pointach - magazyn baletowy. 0.20 - Studio sport. 1.50 - Wiadomości. 1.55 - „Rosyjski ragtime" - film fab. prod. ros.

POLSAT

7.00 - „Central Park West" - amerykański serial obycz. 8.00 - Poranek z Polsatem. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.15 - Klub Fitness Woman. 9.30 - „Ufozaury" - serial anim. dla dzieci. 10.00 - serial sensac. 11.00 - „Żar młodości" - kanad. serial obycz. 12.00 - „Miasteczko Twin Peaks" - serial amerykański. 13.00 - Disco Relax. 14.00 - Oskar - magazyn nowości filmowych. 14.30 - Sztuka polityki - magazyn publicystyczny. 15.00 - Kuba zaprasza. 15.30 - Czas na naturę. 16.00 - Hało, gramy! 16.20 - Ye! Ye! Ye! - program muz. dla dzieci. 16.30 - „Czarodziejka z księżyca" - serial anim. dla dzieci. 17.00 - Informacje. 17.15 - Link Journal - magazyn mody. 17.45 - Gwiazdy i rozgwiazdy: gra - zabawa. 18.10 - Kalambury - program rozryw. 18.40 - „Skrzydła" - amerykański serial komed. 19.10 - „Świat według Bundych" - amerykański serial komed. 19.40 - Moim zdaniem - komentarz polityczny. 19.45 - Informacje. 20.00 - „MacGyver" - amerykański serial sensac. 20.50 - Losowania LOTTO. 21.00 - „Herkules i Amazonki" (USA). 22.40 - Reportaż. 23.00 - Informacje i biznes informacje. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - „Gliniarz i prokurator" - amerykański serial sensac. 0.30 - Na każdy temat. 1.30 - „Żar młodości" - kanad. serial obycz.

RTL-7

8.00 - Siódemka zaprasza. 8.15 - Telezakupy - poradnik. 8.30 - Przeboje do nuccnia. 8.40 - „Superpies" - serial. 9.40 - „Iznogud" - serial. 10.20 - Autostrada do nieba. 10.50 - Muzyka w Siódemce. 15.25 - Seriale animowane. 15.35 - Telezakupy - poradnik. 15.45 - Siódmy cud - magazyn. 15.55 - „Superpics" - serial. 16.30 - „Iznogud" - serial. 17.10 - „Świat pana trenera" - serial. 18.50 - Siódmy cud - magazyn. 19.00 - Autostrada do nieba. 19.30 - Seriale animowane. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - „Świat pana trenera" - serial. 20.55 - Prognoza pogody. 21.00 - KOP - komentarz. 21.10 - „Robin Hood" - serial. 21.50 - Siedem pokus - magazyn. 22.00 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.00 - Niesamowite historie. 23.20 - „Alfred Hitchcock przedstawia" - serial. 23.50 - „Robin Hood" - serial. 0.50 - Niesamowite historie. 1.15 - Alfred Hitchcock. 1.40 - Siódmy cud - magazyn. 1.50 - Program na czwartek.

Skarpetka-cud leczy grzybka

Ludzkość od wieków walczy z chorobami grzybkowymi skóry. Efekty nie są pocieszające: dotychczas co piąty mieszkaniec planety cierpi na to schorzenie, a nogi, niestety, pocą się każdemu.

Istnieje nader prosty, ale dosyć niezawodny sposób wyleczenia. Chociaż jest to dziwne, ale trzeba włożyć skarpetki.

Należy włożyć skarpetki zjednoczenia medycznego „Russkij gospital", posiadające własności przeciwgrzybkowe i przeciwmikrobowe. Skarpetki produkowane są z włókien naturalnych z zastosowaniem unikalnej technologii, pozwalającej nanosić specjalne substancje lekowe na przędzę. Przy tym skarpetki zewnętrznie niczym nie różnią się od zwykłych. Początkowo opracowanie to stworzono i opatentowano do celów wojskowo-kosmicznych, a skarpetki stosowane były w ekstremalnych warunkach (kosmos, flota podwodna, dłuższe ekspedycje).

Skarpetki te pomyślnie odbyły próby kliniczne, nie mają przeciwwskazań, a ich własności lecznicze utrzymują się po 30 i więcej praniach. Nie wdając się w szczegóły technologii, można mówić, że użycie tych skarpetek daje skutek leczniczy już po kilku dniach: znika nieprzyjemne swędzenie, zabliźniają się pęknięcia na skórze między palcami, stopniowo poprawia się struktura paznokci, nogi w tych skarpetkach nie pocą się, znika przykry zapach. Nie ma w tym nic dziwnego - wszak proces leczniczy przebiega stale, w ciągu dnia. Dopóty, dopóki nie zdejmiecie skarpetek przed snem. Charakterystyczna osobliwość specjalnych skarpetek: preparat, którym są przesycone, niszczy tylko komórki grzybków, nie działając na komórki człowieka. Oznacza to, że takie skarpetki nie powodują ubocznych negatywnych skutków.

W skarpetkach wytwarza się komfortowe, suche środowisko, nie sprzyjające działalności życiowej drobnoustrojów, dlatego w celach profilaktyki zaleca się je nosić również ludziom zdrowym.

Pozostaje dodać, że zastosowanie tych skarpetek jest zezwolone i zalecane przez komisję aprobowania nowych wyrobów medycznych Ministerstwa Zdrowia Litwy (zezwolenie nr 2-133 z 25 września 1995 r.).

Skarpetki półwełniane i bawełniane można nabyć od oficjalnych przedstawicieli zjednoczenia medycznego „Russkij gospital" na Litwie.

W sprawach detalicznej i hurtowej sprzedaży skarpetek należy się zwracać pod nr telefonu: 42-55-59 w Wilnie. Prócz tego, skarpetki te są sprzedawane w aptekach: ul. Universiteto 2, al. Laisves 79, ul. Žolino 3, al. Gedimino 27, ul. Szeszkines 28, ul. Kalvariju 168, ul. Puszu 9, ul. L. Asanavicziutes (Žvaigždžiu) 27a, ul. Rygos 15, ul. Kojalaviciaus 176.

(Zam. 218)

EKRANY

SKALVIJA - I sala - **„W poszukiwaniu Ryszarda"** (USA) o 13.50, 18.10, **„Wilk"** (USA) o 11.40, 16, 20.15. II sala - **„Wykup"** (USA) o 11.30, 13.40, 15.50, 18, 20.10.

LIETUVA - **„Striptiz"** (USA) o 12, 14.30, 17, 19.30.

HELIOS - I sala - **„Imperium namiętności"** (Japonia) - 25-27.II o 13, 15. **„Czerwonobrody"** (Japonia) o 19.10. II sala - **„Dzień niepodległości"** (USA) o 14.15, 19.15. **„Zaprzysiężona"** (USA) o 12, 16.55.

VILNIUS - **„Odwrotna strona zwierciadła"** (USA): 25.II o 12, 14.30, 17, 19.30; 26, 27.II o 12, 14.30. Niemieckie opery filmowe: **„Latający Holender"** - 26.II o 19.30; **„Rheingold"** - 27.II o 19.30; **„Tannhauser"** - 28.II o 18.30; **„Śpiewacy norymberscy"** - 1.III o 18.30.

PERGALE - **„Okno sypialni"** (USA) - 25-27.II o 13, 15, 17, 19.

VINGIS - **„Ciao, inspektorze 2, czyli Wampiry"** (Jugosławia) o 15.

WIDEOSALA „OZO" - **„Dekalog. Film drugi"** - 25.II o 18; **„Dziękuję ci, życie"** o 19.30. **„Zamieszanie"** - 26.II o 18. **„Krótkie epizody"** - 27.II o 18.

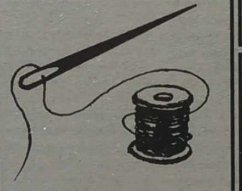

Maleńki sklepik „ADATELE" przy al. Savanoriu 25 A (przyst. „Kaunas") zaprasza Szanowną Klientelę. Można tu nabyć wszystko od A do Z, co potrzeba do szycia. Ceny dostępne.

(Zam. 244)

ZNAD WILII

73.34/103.8 FM

LISTA PRZEBOJÓW

"Zwariowana Dziewiętnastka"

Notowanie 143, 22 lutego 1997

1 (1) ATLANTIC OCEAN "Waterfall"
2 (3) TONI BRAXTON "Un-break My Heart"
3 (4) SPICE GIRLS "2 Become 1"
4 (2) SQUEEZER "Sweet kisses"
5 (7) GARCIA "Vamonos"
6 (5) MR. PRESIDENT "I Give You My Heart"
7 (8) NO MERCY "When I Die"
8 (6) ERIC CLAPTON "Change The World"
9 (10) DJ BOBO "Respect Yourself"
10 (11) MARK OWEN "Clementinc"
11 (13) BLUE FICTION "When The Girl Dances"
12 (9) PARADISIO "Bailando"
13 (14) SCOOTER "Break It Up"
14 (N) REAL McCOY "One More Time"
15 (N) BLACKOUT ALISTARS "I Like It"
16 (15) ERASURE "In My Arms"
17 (N) EVERYTHING BUT THE GIRL "I Don't Want To Talk About It"
18 (N) MICHELLE GAYLE "Do You Know"
19 (17) ROBERT MILES feat. MARIA NAYLER "One And One"

Nowości:

1. Kenny G "Havana"
2. Clueless "Don't Speak"
3. Billy Mann "Killed By A Flover"
4. Kelly Family "Every Baby"
5. Crystal Waters "Say...If You Feel Alright"

Głosowanie listowne: "Zwariowana dziewiętnastka" al.Laisves 60, 2056 Wilno **lub telefoniczne:** sobota, godz. 14.00 - 15.00, tel.: 42 94 60

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 25 lutego zachmurzenie z przejaśnieniami, nieduże opady deszczu. Wiatr południowo-zachodni, 7-12 m/sek. Temperatura 5-7 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady deszczu, gołoledź. Temperatura w nocy około 0 stopni, w dzień 1 - 5 stopni ciepła.

KALENDARIUM

x Wtorek (25.II) jest 56 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 309 dni.

x Znak Zodiaku - Ryby.

x Imieniny: Cezarego, Donata, Wiktora.

x Wschód Słońca - 7.18, zachód - 17.47.

Długość dnia 10 godz. 29 min.

x Księżyc. Pełnia - 22 lutego.

Hurtownia Elektrotechniczna ogłasza sezonową obniżkę cen od 10 do 30 proc.
Vilnius, tel.fax 77-56-75.
(Zam. 225)

Przedsiębiorca z Polski wynajmie ładne 3-pokojowe mieszkanie (umeblowane, telefon, telewizor) od polskiej rodziny w centrum m. Wilna.

Cena do uzgodnienia. Telefon kontaktowy 42-79-73 w godzinach pracy.
(Zam. 239)

Firma „MALDIS"
Salon dzieł sztuki

Sprzedajemy i skupujemy ANTYKWARYCZNE I WSPÓŁCZESNE DZIEŁA SZTUKI *(malarstwo, grafika, rzeźba, porcelana, wyroby jubilerskie i starodawne meble).*

Rozliczenia i wycena - na miejscu.
Świadczymy usługi lombardu.
Vilnius, Basanavicziaus 6, tel. 22-21-92.

Międzynarodowe Centrum Języków „INFOMAGIJA"

uczy języka litewskiego na różnych poziomach w mini-grupach.

Vilnius, tel. 62-46-97.

(Zam. 207)

LICZNIKI NA WODĘ

Dla osób wspieranych socjalnie - liczniki na zimną wodę BEZPŁATNIE

Telefon 77 81 03

Instalujemy, plombujemy, załatwiamy dokumenty. Pracę wykonujemy szybko i jakościowo.

(Zam.208)

ZSA „REMOLITA"

- Montaż zewnętrznego wodociągu, kanalizacji i sieci cieplnej;
- Montaż rur stalowych, miedzianych, plastykowych wewnętrznego wodociągu, sieci cieplnych;
- Przyłączanie przyrządów hydraulicznych.

Na wykonywane prace udziela się dwuletniej gwarancji.

Nr atestatu kwalifikacyjnego 1243.

Vilnius, tel. 72-49-87, 23-59-21.

(Zam. 177)

Usługi myjni samochodów

Nr	Usługa	Cena
1.	Mycie samochodów i kół	15 Lt
	Osuszanie	
2.	Polerowanie szyb	5 Lt
3.	Polerowanie samochodu	40-50 Lt
4.	Odnowienie lakieru	60-70 Lt
5.	Odkurzanie salonu	20-25 Lt
6.	Całkowite polerowanie salonu	10 Lt
7.	Mycie salonu	40-60 Lt
8.	Mycie silnika	25 Lt
9.	Lakierowanie silnika	10 Lt
10.	Odnowienie ogumienia i zewnętrznych części z plastyku	po 5 Lt

Do usług Państwa wygodna poczekalnia i filiżanka kawy!
Pracujemy na wezwanie bez dni wolnych.
Godziny pracy: 10.00 - 21.00.
Tel. kom.: 8-299 30665
tel. 76-29-83 (po godz. 21).

(Zam. 243)

SA „Snaige" naprawia lodówki, w Wilnie, rej. solecznickim, wileńskim, trockim, malackim.

Tel. 61-58-28, 22-85-97, 829847395.

(Zam. 2-V)

Przedsiębiorstwo „Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.

Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

(Zam. 25)

Pilna naprawa z gwarancją lodówek w domu klienta.

Vilnius, tel. 44-94-88.

(Zam. 62)

Naprawiamy lodówki. Obsługa w Wilnie, rejonach podmiejskich i na działkach sadowych. Udzielamy gwarancji.

Vilnius, Žalgirio 108, tel. 72-15-40, 72-15-46.

(Zam. 72)

Młoda kobieta poszukuje pracy (intymnej nie proponować).

Vilnius, tel. 56-76-52.

(Zam. 228)

Sprzedaję stale szalówkę sosnową i świerkową z warsztatu stolarskiego.

Vilnius, ul. Meistru 13, tel. 26-77-26.

(Zam. 247)

Kierowca, mający samochód, poszukuje pracy.

Tel. 63-24-62.

(Zam. 250)

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński"

Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218; ISSN 1392-0405 SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Helena GŁADKOWSKA